

## Wiadomość Tygodnia

### APEŁ PRZEWODNICZĄCEGO KEP O MODLITWĘ W INTENCJI OJCZYZNY



Patrząc na życie społeczne w naszym kraju trudno nie ulec wrażeniu, że jesteśmy widzami, albo też uczestnikami walki jak gdyby „dwóch plemion”. Nie jest jasne, jak do tego doszło. Nie chodzi wszak o dwie różne grupy etniczne, ani nawet o podział postkomunistyczny. Można by odnieść wrażenie, że istotą sporu są przede wszystkim partyjne interesy głównych partii politycznych, które budują emocje społeczne prowadzące do rozbicia poczucia wspólnoty narodowej. Ów spór toczy się – niestety – na pograniczu szacunku dla Konstytucji Rzeczypospolitej. W tej sytuacji, pragnę gorąco zachęcić wszystkich do modlitwy i postu w intencji naszej Ojczyzny.

Nie chcę jednak zabierać głosu w toczącym się sporze politycznym. Chciałbym jedynie zwrócić uwagę na zewnętrzne jego uwarunkowania, które sprawiają, że sprawę przyszłości Ojczyzny wszyscy musimy potraktować dziś niezwykle poważnie. Wyzwania, jakie przychodzą zarówno ze Wschodu, gdzie toczy się wojna, jak i z Zachodu, gdzie obserwujemy poważne zmiany kulturowe oraz dążenie do przekształcenia Unii Europejskiej w jedno państwo, stawiają dziś pytanie o niepodległość Polski. Nie możemy stać się pokoleniem, które przejdzie do historii jako to, które – podobnie jak nasi ojcowie w XVIII w. – doprowadziło do upadku polskiej państwowości. Aby uniknąć tego ryzyka nie możemy na naszych rodaków patrzeć jak na wrogów; nie możemy dopuścić do zwycięstwa ducha podejrzliwości i rozbicia narodowej wspólnoty.

Konstytucja RP z 1997 r. w swojej preambule przypomina nam o obowiązku troski o byt i przyszłość Ojczyzny. Przypomina także, że „my, Naród Polski – wszyscy obywatele Rzeczypospo-

litej, zarówno wierzący w Boga będącego źródłem prawdy, sprawiedliwości, dobra i piękna, jak i niepodzielający tej wiary, a te uniwersalne wartości wywodzący z innych źródeł, równi w prawach i w powinnościach wobec dobra wspólnego – Polski”, stanowimy wspólnotę. Wspólnota, tak jak jest zakreślona w Konstytucji, jest wspólnotą historii, kultury, a nade wszystko wspólnotą wartości.

Gdy w 1997 r. zawieraliśmy jako społeczeństwo konstytucyjny kompromis aksjologiczny wiele osób w Kościele katolickim w Polsce nie było z niego zadowolonych, gdyż – jak się wydawało – zawierał on zbyt wiele elementów aksjologii starego, komunistycznego systemu. Mam świadomość, że dzisiaj niektórzy Polacy nie są z niego zadowoleni, gdyż uznają, że zawiera zbyt wiele elementów nawiązujących do chrześcijańskiego dziedzictwa narodu. Jeśli chcemy przetrwać jako wspólnota, nie możemy w tym trudnym momencie otwierać zasadniczych sporów odnośnie do wartości konstytucyjnych. Nie jest to zatem czas na ideologiczną walkę. Nie jest to czas na populistyczne działania w rodzaju referendum w sprawie aborcji. Nie jest to czas na podważanie konstytucyjnej wartości małżeństwa jako związku jednej kobiety i jednego mężczyzny. Nie jest to również czas na wprowadzanie do systemu prawnego pojęcia tzw. mowy nienawiści, wykluczającego z debaty publicznej temat wyjątkowości instytucji małżeństwa, prawo dzieci do życia czy zgody na okaleczanie nastolatków.

Nie oznacza to, że o wartościach w ogóle nie powinno się rozmawiać. Bez rozmowy nie sposób ich jednak przekazać następnemu pokoleniu. Nie można jednak o nich dyskutować w duchu

tw. „kultury unieważnienia”, ponieważ jest to rozmowa o fundamencie, na którym wznosi się nasze państwo. Nie należy także – z uwagi na tzw. wydolność sfery publicznej – toczyć wszystkich ważnych sporów równocześnie.

Być może w tym momencie, aby obniżyć temperaturę konfliktu politycznego, konieczne będzie pewne uszczegółowienie niektórych przepisów Konstytucji w zakresie podziału władz i kompetencji poszczególnych organów. Pozwolę sobie jedynie przypomnieć słowa św. Jana Pawła II na temat poszanowania praworządności: „Rządy, które przestrzegają zasad praworządności akceptują w istocie ograniczenie swej władzy i strefy wpływów” (08.10.1988). Ponieważ ludzie mają skłonność do nadużywania władzy, w demokratycznym państwie prawnym konieczny jest podział władz i ich równowaga się. Chodzi o to, aby jedna partia czy koalicja polityczna nie sprawowała pełni władzy w państwie – jak dzieje się w ustroju totalitarnym – lecz, aby niektóre instytucje władzy znajdowały się w pieczy sił opozycyjnych lub były w ogóle niezależne od jakichkolwiek partii politycznych. Temu celowi służy także konstytucyjnie zróżnicowany okres trwania kadencji poszczególnych organów państwa. Od strony formalnej oznacza to, że rządzący nie stoją ponad prawem, ale podlegają prawu. „Na tym właśnie polega zasada państwa praworządnego, w którym najwyższą władzę ma prawo, a nie samowola ludzi” (CA 44). „Istoty rządu – mówił premier Wincenty Witos, którego jubileusz obchodzimy w tym roku – nie stanowią komenda ani mocne gesty, dowodem siły nie jest gwałt i nadużycie, lecz autorytet oparty na prawie i woli narodu. Oklaski gapiów i zachwyty pochlebców mogą być komuś przyjemne, ale stanowią zarazem groźne ostrzeżenie”.

Nie jest moim zadaniem proponowanie konkretnych działań czy reform politycznych. Nie namawiam także do „okrągłego stołu”, ponieważ nie wszystkim w Polsce dobrze się on kojarzy. Namawiam jednak wszystkich polskich polityków do opamiętania, do spojrzenia na sprawy Ojczyzny z większą powagą, do zapamiętania o własnych pożytkach, aby móc uczciwie służyć naszym braciom i Ojczyźnie. Gra nie toczy się o to, która strona sporu ma rację, ale o bezpieczeństwo państwa.

Apeluję, aby wszyscy, którym drogie są losy Rzeczypospolitej, otworzyli serca i umysły na pojednanie; aby szukali możliwości rozwiązania konfliktów targających życiem politycznym poprzez negocjacje, bez odwoływania się do rozwiązań siłowych; aby przywrócono prawdziwy szacunek dla Konstytucji i opartych na niej przepisów prawa.

Jako naród mamy piękną, ponad tysiącletnią historię, której ważną kartą jest dziedzictwo Solidarności. „Solidarność – to znaczy: jeden i drugi (...). A więc nigdy: jeden przeciw drugiemu. (...) Nie może być walka silniejsza od solidarności” – mówił w Gdańsku św. Jan Paweł II (12.06.1987). Dzięki tak rozumianej solidarności potrafiliśmy zmienić bieg historii Europy. Ale w naszych dziejach mamy także bolesną kartę utraty niepodległości. Tego błędu nie wolno nam powtórzyć. Bądźmy tym razem mądrzy przed szkodą.

Zachęcam wszystkich Polaków do żarliwej modlitwy w intencji naszej Ojczyzny. Szczera modlitwa łączy ludzi, a nie dzieli. Pomaga uwolnić się od egoizmu. Pozwala uspokoić emocje. Uodparnia przed manią wyższości. Mamy piękną tradycję modlitwy za Ojczyznę. Począwszy od kazań ks. Piotra Skargi, po Msze św. w intencji Ojczyzny sprawowane przez bł. ks. Jerzego Popiełuszkę. Mamy piękną tradycję odmawiania różańca w intencji naszej ziemskiej Matki, Ojczyzny. Proszę o dołączenie do każdej osobistej modlitwy intencji o pojednanie między Polakami i pomyślność naszej wspólnej Ojczyzny.

### Modlitwa za Ojczyznę przez przyczynę św. Andrzeja Boboli

Boże, któryś zapomnianą do niedawna Polskę wskrzesił cudem wszechmocy Twojej, racz za przyczyną sługi Twojego św. Andrzeja Boboli dopełnić miłosierdzia nad naszą Ojczyzną i odwrócić grożące jej niebezpieczeństwa. Niech za łaską Twoją stanie się narzędziem Twojej czci i chwały. Natchnij mądrością jej rządców i przedstawicieli, karnością i męstwem jej obrońców, zgodą i sumiennością w wypełnianiu obowiązków jej obywateli. Daj jej kapłanów pełnych ducha Bożego i żarliwych o dusz zbawienie. Wzmocnij w niej ducha wiary i czystości obyczajów. Wytep wszelką stanowią zazdrość i zawiść, wszelką osobistą czy zbiorową pychę, samolubstwo i chciwość tuczącą się kosztem dobra publicznego. Niech rodzice i nauczyciele w bojaźni Bożej wychowują młodzież, zaprawiając ją do posłuszeństwa i pracy, a chroniąc od zepsucia. Niech ogarnia wszystkich duch poświęcenia się i ofiarności względem Kościoła i Ojczyzny, duch wzajemnej życzliwości i przebaczenia. Jak jeden Bóg, tak jedna wiara, nadzieja i miłość niech krzepi nasze serca! Amen.

+Stanisław Gądecki  
Arcybiskup Metropolita Poznański  
Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski

Warszawa, dnia 19 lutego 2024 roku

## Wiadomości krajowe

# STANOWISKO EPISKOPATU W SPRAWIE NAUCZANIA RELIGII W SZKOŁACH

Komisja Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski wyraziła zaniepokojenie i sprzeciw wobec zapowiedzi zmian dotyczących organizacji lekcji religii w szkołach. „Wszelkie zmiany odnośnie do organizacji lekcji religii w szkole publicznej winny dokonywać się zgodnie z obowiązującym prawem i w porozumieniu z Kościołami i związkami wyznaniowymi” – napisali członkowie Komisji w opublikowanym 13 lutego br. oświadczeniu.

Publikujemy pełny tekst oświadczenia:

### Oświadczenie Komisji Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski wobec zapowiedzi Ministerstwa Edukacji Narodowej o planowanych zmianach w organizacji lekcji religii w szkołach

Komisja Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski podczas swojego posiedzenia w dniu 13 lutego 2024 roku wyraziła głębokie zaniepokojenie i sprzeciw wobec informacji płynących ze strony Ministerstwa Edukacji Narodowej zapowiadających zmianę w organizacji

lekcji religii. Obawy są poparte głosem Rady Szkół Katolickich przy Konferencji Episkopatu Polski i dyrektorów wydziałów katechetycznych w diecezjach. W związku z powyższym Komisja Wychowania Katolickiego oświadcza, co następuje:

Organizowanie w szkołach publicznych nauczania religii wynika z przestrzegania praw człowieka i podmiotowego traktowania rodziny. Dyrektorium katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce z 20 VI 2001 r. stwierdza, że *szkole publiczna służy rodzinie i społeczeństwu,*

wypełniając zadania wynikające z zasady pomocniczości. Nauczanie religii na terenie szkoły publicznej wynika z podstawowych praw człowieka, zwłaszcza z prawa do wolności religijnej, z prawa do wykształcenia (obejmującego nauczanie i wychowanie) oraz z prawa rodziców do nauczania i wychowania zgodnie z ich przekonaniem religijnymi (n. 83).

Wszelkie zmiany odnośnie do organizacji lekcji religii w szkole publicznej winny dokonywać się zgodnie z obowiązującym prawem i w porozumieniu z Kościołami i związkami wyznaniowymi, których nauczanie religii odbywa się w szkole. Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 kwietnia 1992 r. w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w publicznych przedszkolach i szkołach mówi, że do redukcji wymiaru godzin może dojść *jedynie za zgodą biskupa diecezjalnego Kościoła Katolickiego albo władz zwierzchnich pozostałych kościołów i innych związków wyznaniowych* (§8). Przy jakiegokolwiek zmianie tego Rozporządzenia trzeba pamiętać, że zostało ono wydane na podstawie delegacji ustawowej z art. 12 Ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty. Tam zaś postanowiono, że rozporządzenie określające warunki i sposób organizowania nauki religii ma być wydane przez ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania *w porozumieniu z władzami Kościoła Katolickiego i Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego oraz innych kościołów i związków wyznaniowych*. Obowiązuje też zasada dwustronnej regulacji stosunków między państwem a Kościołami i innymi związkami wyznaniowymi, która wynika z art. 25 ust. 4-5 Konstytucji RP. Komisja Wychowania Katolickiego wyraża nadzieję, że wszelkie zmiany w organizacji lekcji religii odbędą się w porozumieniu pomiędzy stroną rządową a Kościołami i związkami wyznaniowymi. Jakiegokolwiek zmiany wymagają dialogu, szerokich konsultacji i czasu.

Wobec ostatniego projektu Rozporządzenia zmieniającego Rozporządzenie w sprawie oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i znajdującego się w nim zapisu o wyłączeniu oceny z religii/etyki ze średniej ocen oświadcza się,

że jest to działanie niesprawiedliwe. Uczeń powinien być wynagrodzony za swoją pracę, a tą nagrodą i docenieniem wysiłku ucznia jest właśnie ocena, która spełnia także funkcję motywacyjną.

Wobec zapowiedzi redukcji tygodniowego wymiaru godzin mocno podkreśliśmy, że wraz z wartością religijną nauczanie religii w szkole ma ogromne znaczenie wychowawcze i mocno wspiera wychowawczą rolę szkoły. Dzięki obecności lekcji religii w szkole może być realizowane integralne wychowanie człowieka włączające jego także ważną sferę duchową. Podczas zajęć lekcji religii uczeń otrzymuje cenne wsparcie dla swoich różnorodnych problemów. Jest to szczególnie ważne w obliczu sygnalizowanych dzisiaj licznych kryzysów psychiczno-duchowych uczniów. Dokonuje się też kształtowanie sumień, charakterów i postaw społecznych młodych ludzi. Szkolna lekcja religii wychowuje do takich wartości jak miłość bliźniego, między-ludzka solidarność i potrzeba sprawiedliwości, otwartość na drugiego człowieka i tolerancja, empatia, współpraca i zgoda. Wszystkie te wartości zapisane są w dokumentach programowych dotyczących lekcji religii.

Lekcja religii w szkole posiada również wielką wartość kulturową. Pomaga zrozumieć naszą kulturę, która ma korzenie chrześcijańskie. Daje narzędzia poznawcze dla zrozumienia literatury i sztuki. Podstawa programowa i programy nakażają konieczność korelacji lekcji religii z innymi przedmiotami szkolnymi, z językiem polskim, historią, filozofią, etyką, muzyką, plastyką, wiedzą o kulturze, wychowaniem do życia w rodzinie, geografią, biologią w zakresie edukacji zdrowotnej i ekologicznej.

Nauczenie religii w szkołach publicznych ma miejsce w 23 krajach Europy i jego obecność jest traktowana jako standard systemów edukacyjnych. W naszym kraju nauczanie religii katolickiej i innych wyznań w momencie wyboru przez ucznia staje się przedmiotem obowiązkowym. Podlega ono nie tylko wszystkim wymaganiom ze strony szkoły, ale przysługują mu również wszystkie prawa tak jak innym przedmiotom. Posiada dobrze

przygotowaną podstawę programową, programy, podręczniki i pomoce dydaktyczne. Dlatego krzywdzący i dyskryminujący jest zamiar umieszczenia zajęć lekcji religii na pierwszej i ostatniej godzinie, wyłączenia oceny z religii ze średniej ocen i nie umieszczania rocznej oceny z religii/etyki na świadectwie szkolnym.

Komisja Wychowania Katolickiego wyraża głęboką obawę o tysiące nauczycieli religii, którzy przy redukcji tygodniowego wymiaru zajęć o połowę mogą stracić pracę i utrzymanie. To wpłynie bardzo negatywnie na ich osobiste życie i losy ich rodzin. Są oni dobrze przygotowani do swojej pracy, posiadają odpowiednie wykształcenie zgodne ze standardami wyznaczonymi przez ministerstwo, a także doskonałą swoje kompetencje na drodze permanentnej formacji. Ich wiedza i doświadczenie są wielokrotnie weryfikowane chociażby podczas procedury awansu zawodowego. Konieczne trzeba zauważyć wszystkie ich lęki i obawy.

Komisja Wychowania Katolickiego wspiera rodziców, którzy pragną, aby ich dzieci mogły mieć nauczanie lekcji religii w szkole, do której uczęszczają. Zarówno rodzice jak i uczniowie widzą dużą wartość formacyjną tych zajęć i organizacyjne jest dla nich łatwiej, aby te zajęcia odbywały się w szkole.

Wyrażamy wielką wdzięczność wszystkim osobom zaangażowanym w dzieło lekcji religii w szkole. Dziękujemy władzom oświatowym i dyrekcjom szkoły za troskę, aby nauczanie religii odbywało się w szkole. Dziękujemy nauczycielom religii, którzy ucząc o Bogu, kształtują ważne i potrzebne postawy moralne. Dziękujemy rodzicom, którzy kierując się wiarą oraz posłuszni swojemu sumieniu, posyłają własne dzieci na lekcje religii w szkole.

W imieniu Komisji Wychowania Katolickiego KEP  
+ Wojciech Osiał  
przewodniczący

Warszawa, dnia 13 lutego 2024 r.

## DZIEŃ MODLITWY ZA OSOBY SKRZYWDZONE

Tradycyjnie już Apel Jasnogórski zainaugurował Dzień Modlitwy i Solidarności z osobami skrzywdzonymi wykorzystaniem seksualnym na Jasnej Górze.

Rozważania poprowadził ks. Adam Niła, duszpasterz do pomocy ofiarom wykorzystania seksualnego, ich rodzinom i wspólnotom kościelnym z diecezji tarnowskiej.

- Maryjo stajemy przed Tobą i Bogiem, świadomi swoich słabości i grzechów. Przychodzimy z żalem i wstydem, że wspólnota Kościoła, której jesteśmy częścią, stała się dla wielu osób miejscem głębokiego zranienia, i to przez tych, którzy zostali wezwani, aby sprawować najświętsze tajemnice; przez tych, którzy zostali wezwani, aby być w świecie świadkami miłości miłosiernej – mówił na początku apelu duszpasterz pokrzywdzonych.

Rozważania były wołaniem m.in. o uzdrowienie zranień, umocnienie w wierze.



- W duchu solidarności, chcemy stanąć przy wszystkich tych, którzy zostali skrzywdzeni i błagać o wybaczenie. Ale jednocześnie prosić, aby to bolesne doświadczenie nie wyrwało z ich serc

wiary w Twojego Syna, aby skutki tego grzechu, nie zniszczyły ich życia, nie sprowadziły na nich śmierci - kontynuował ks. Adam Nita.

Modlitwa zawierała także prośbę o mądrych i świętych przewodników, którzy wskażą drogę, podtrzymają w chwili zwątpienia.

- Maryjo ucz nas takiego zasluchania, aby nie zagubić Prawdy, która wyzwala, aby mieć odwagę - płynącą z wiary – tą Prawdą żyć, zawsze i wszędzie – modlił się na zakończenie ks. Adam Nita.

Dzień modlitwy i pokuty za grzech wykorzystania seksualnego ustanowiony w odpowiedzi na apel papieża Franciszka obchodzony był po raz pierwszy w Kościele w Polsce w 2017 r. Inicjatywa duchowej bliskości z osobami, które doświadczyły przemocy obchodzona jest w pierwszy Piątek Wielkiego Postu – w tym roku przypada 16 lutego. Za: [www.jasnagora.com](http://www.jasnagora.com)



## PLAN NA WIELKI POST

„O człowiecze, wspomnij sobie, żeś we wszystkiej swej ozdobie prochem, który legnie w grobie. / Czyń pokutę bez zwlekania, niech się serce twe nie wzbrania, szukaj z Bogiem pojednania. / Błagaj Boga wszechwładnego, z wiarą serca skruszonego, o poprawę życia swego. / Wierz w Jezusa, Zbawcę swego, rządź swe serce słowem Jego, byś do życia wszedł wiecznego” (pieśń na Popielec, *Droga do nieba*, nr 459).

U progu kolejnego w naszym życiu Wielkiego Postu stajemy ponownie wobec pytania o stan własnej duszy, o własną marność i grzechy. Nie można poprzestać na posypaniu głowy popiołem. Ten gest to dopiero początek... Początek drogi nawrócenia i wiary w Ewangelię.

„Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię” (Mk 1,15). Słowa te wypowiedział Jezus na początku swej publicznej działalności, gdy modlił się na pustyni i gdy odrzucił pokusy szatana. Od tego wezwania rozpoczął swoje nauczanie: „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię”. Dzisiaj z tym samym apelem zwraca się do nas.

Łatwo zauważyć, że w naszych czasach coraz większą popularnością cieszą się baseny, siłownie, gabinety odnowy biologicznej... Nie tylko ludzie młodzi, ale i ci w sile wieku spacerują, uprawiają gimnastykę, by być w dobrej kondycji fizycznej (i dobrze). Ale czy jednak sprawne ciało jest najważniejsze w perspektywie życia wiecznego?

Dla nas, katolików, zachętą do pójścia drogą nawrócenia i wiary w Ewangelię są postawy wielu osób opisane na kartach Pisma Świętego. Np. kiedy prorok Jonasz oznajmił mieszkańcom Niniwy grożącą im karę Bożą za popełnione grzechy, ci

postanowili rozpocząć post, by przeblagać Pana Boga (por. Jon 3,7-9). A Bóg zobaczył ich skrucę i „nie zesłał na nich kary” (Jon 3,10). Podobnie i Achab – król Izraela, który zgrzeszył wobec Boga, oddając cześć innym bogom, po tym jak został upomniany przez proroka Eliasza, „rozdart szaty, włożył wór na ciało oraz pościł” (1 Krl 21,27). Wielu innych podejmowało, umartwiało się, by uprosić u Boga dla siebie i swoich najbliższych szczęśliwą drogę i opiekę nad ich dobytkiem (por. Ezd 8,21-23). Ważnym tekstem biblijnym, zachęcającym każdego z nas do podejmowania postu w tym czasie przygotowania do świąt Zmartwychwstania Pana, jest fragment Ewangelii mówiący o kuszeniu Jezusa na pustyni, którą Kościół czyta nam w pierwszą niedzielę Wielkiego Postu. Chrystus, odpowiadając na pokusy szatańskie, pokazuje, że nie samym chlebem żyje człowiek. Potrzebuje czegoś więcej, czegoś duchowego. Aby to osiągnąć, musimy ćwiczyć nie tylko ciało.

Posypanie głowy popiołem to tylko znak, że pragniemy ten Wielki Post przeżyć z Chrystusem, który przez modlitwę i post przygotowuje się do śmierci dla nas i dla naszego zbawienia. Wielki Post jest dla wierzących dobrą okazją do głębokiej rewizji swojego życia. Pomaga nam w tym liturgia Kościoła poprzez bogactw wielkopostnych nabożeństw.

Droga Krzyżowa jako przyglądanie się naszemu życiu przez pryzmat osób i wydarzeń, które spotykamy przy poszczególnych jej stacjach. Gorzkie żale (typowo polskie nabożeństwo) jako rozważanie Męki Pańskiej, które ma nam uświadomić wielką miłość Jezusa do każdego z nas i to, że na naszej drodze krzyżowej nie jesteśmy sami. On bowiem jest zawsze z nami, nawet jeśli nasze życie tak bardzo różni się od Jego życia i przykładu, jaki nam zostawił.

Trudno też wyobrazić sobie przemianę życia bez dobrego przeżycia w tym czasie rekolekcji, które są czasem szczególnego spotkania z miłującym Ojcem. To

dla nas czas wyjścia na pustynię, spojrzenia na prozę życia z dystansem, zrobienia dobrych postanowień.

Bardzo wielu katolików korzysta w tym czasie z sakramentu pokuty i pojednania. I dobrze, że tak jest, ale warto Bożego miłosierdzia zapragnąć już na początku tego czasu, a nie dopiero w Wielkim Tygodniu, czy w Wielką Sobotę.

Szczególną pomocą w życiu wiarą na co dzień jest udział we Mszy św. To właśnie w Eucharystii Chrystus karmi nas swoim Słowem i swoim Ciałem. Początkiem przemiany życia człowieka jest bowiem słuchanie słowa Bożego i wprowadzanie go w czyn.

W Środę Popielcową zachęca nas Kościół do trzech ważnych czynności: do postu, jałmużny, modlitwy. Zachować post to nie spożywać pokarmów mięsnych w piątki oraz ograniczyć ilość pokarmu w Środę Popielcową oraz Wielki Piątek. Zachować post to także zrezygnować dobrowolnie z czegoś dobrego i przyjemnego, by zaoszczędzone w ten sposób pieniądze przekazać (w formie jałmużny) na rzecz potrzebujących, a zaoszczędzony czas przeznaczyć na modlitwę, na rozmowę z Bogiem. A to wszystko z miłości do Boga, który „widzi w ukryciu”, i z miłości do bliźniego, który potrzebuje naszego serca; a nie dla własnej diety czy ładnej sylwetki ani też nie po to, by pokazać się przed ludźmi. Tak niewiele trzeba, by przywrócić właściwą hierarchię wartości w życiu. Wystarczy tylko dosłownie zrealizować słowa Pana Jezusa.

Powracający co roku Wielki Post jest sprawdzianem autentyczności mojej wiary. Rekolekcje, post, wyrzeczenia, dobre postanowienia, nabożeństwa wielkopostne – to momenty, w których mogę oddać Bogu swój czas. Przez post, jałmużnę i modlitwę zbliżam się do Boga, który pragnie być blisko mnie w każdym momencie mojego życia.

Nie mów: znowu muszę się pomodlić; znowu ten piątek bez mięsa; znowu coś ode mnie chcą i na coś zbierają”. Powiedz raczej, że to co robisz, czynisz z miłością i dla Bożej chwały.

Święty Augustyn mówił, że kiedy na równej podłodze położymy kawałek krzywego drewna, ono nie zegnije się i nie dopasuje do niej. Podłoga jest nadal wszędzie prosta, ale drewno jest nadal krzywe i dlatego niemożliwe jest ich wzajemne dopasowanie się. Tak jest z każdym człowiekiem, który nie chce swą wolną wola „dopasować” się do woli Bożej. Wydaje mu się, że to Bóg żąda od niego rzeczy niemożliwych, że „pomylił się”, „nie rozumie”, gdy tymczasem sam trwa uparcie w swej krzywiźnie i nie robi nic, by uzyskać harmonię z Bogiem.

### Z czego zrezygnuję w Wielkim Poście?

Zrezygnuj z narzekania – skoncentruj się na wdzięczności.  
 Zrezygnuj z pesymizmu – stawaj się optymistą.  
 Zrezygnuj z gorzkich sądów – myśl życzliwie.  
 Zrezygnuj z nadmiernej troski – zawier Opatrzności Bożej.  
 Zrezygnuj ze zniechęcenia – bądź pełen nadziei.  
 Zrezygnuj z zawziętości – powróć do przebaczenia.  
 Zrezygnuj z nienawiści – odpłacaj dobrem za zło.  
 Zrezygnuj z negatywizmu – bądź pozytywny.  
 Zrezygnuj z gniewu – bądź cierpliwszy.  
 Zrezygnuj z małostkowości – stawaj się dojrzałym.  
 Zrezygnuj ze smutku – raduj się pięknem, które jest wokół ciebie.  
 Zrezygnuj z zazdrości – módl się o ufność.  
 Zrezygnuj z obgadywania – kontroluj język.  
 Zrezygnuj z grzechu – wracaj do cnoty.  
 Zrezygnuj ze zrezygnowania – wytrwaj!

O. Maksymilian Damian OFM  
 Za: [www.franciszkanie.com](http://www.franciszkanie.com)

## KAPITUŁA WERBISTÓW ZAKOŃCZONA

8 lutego 2024 roku zakończyła się XXIV Kapituła Prowincjalna Zgromadzenia Słowa Bożego, która obradowała w Domu Misyjnym św. Wojciecha w Pieniężnie. Wzięło w niej udział 49 delegatów reprezentujących wszystkie wspólnoty Polskiej Prowincji i jej najważniejsze instytucje.

Wydarzenie rozpoczęło się od krótkiego skupienia z konferencją wygłoszoną przez o. Szczepana Szpyrę SVD, biblistę i duszpasterza, który podkreślał ważność kerygmatu w postudze werbistów.

Na początku obrad zebrani wysłuchali sprawozdań za czas od poprzedniej Kapituły Prowincjalnej przedstawionych przez przełożonego prowincjalnego – o. Sylwestra Grabowskiego SVD, ekonoma prowincjalnego – br. Jacka Dettlaffa SVD i Sekretarza ds. Misji – o. Andrzeja Danilewicza SVD. Znaczną część czasu poświęcono na dyskusję nad zaleceniami i postulatami, które były owocem wcześniej odbytych Kapituł Miejscowych we wspólnotach. Ostatecznie przyjęto 8 postanowień do realizacji dotyczących m.in. formacji permanentnej wspólnoty, jak najlepszego wykorzystania budynku klasztornego w Pieniężnie czy przygotowań do zbliżającego się jubileuszu 150-lecia założenia

Zgromadzenia. Nim decyzje Kapituły zostaną wprowadzone w życie, będą wymagały zatwierdzenia przez Radę Generalną.



Innym zadaniem stojącym przed kapitułami było wypracowanie dokumentu, który posłuży pracom Kapituły Generalnej, która rozpocznie się 16 czerwca br. w Nemi niedaleko Rzymu pod hasłem: „Niech świeci wasze światło przed ludźmi. Wierni i twórcy

uczniowie w zranionym świecie”. Kapitułarze wybrali też dwóch delegatów i ich zastępców, którzy wraz z przełożonym prowincjalnym udadzą się na wspomnianą Kapitułę Generalną.

Innym ważnym działaniem była aktualizacja i zatwierdzenie Deklaracji Misyjnej na kolejne trzy lata, która określa formy zaangażowania werbistów w Polskiej Prowincji.

Gośćmi specjalnymi Kapituły Prowincjalnej byli: bp Jerzy Mazur SVD, ordynariusz ełcki, który przewodniczył Mszy św. i wygłosił homilię podczas pierwszego dnia obrad oraz przełożona prowincjalna, s. Dolores Zok SSpS, która przybliżyła posługę swoich siostr z uwzględnieniem wspólnych działań z werbistami.

Obecnie Polska Prowincja Zgromadzenia Słowa Bożego liczy 210 członków. Jest wspólnotą międzynarodową, którą tworzą współbracia z Polski, Indonezji, Togo, Indii, Wietnamu i Ghany. Ponad 200 polskich werbistów podejmuje pracę poza granicami kraju. Całe Zgromadzenie liczy blisko 6 tysięcy członków. Przełożonym generalnym kończącej się kadencji jest o. Paulus Budi Kleden SVD z Indonezji. Za: [www.werbisci.pl](http://www.werbisci.pl)

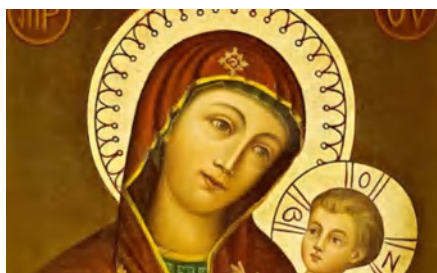
## ORIOŃSKI ROK MARYJNY

*„W Najświętsze Imię Boga Wszechmogącego, Jedyne w Trójcy, Ojca i Syna, i Ducha Świętego, i Niepokalanej, Błogosławionej i zawsze Dziewicy Maryi, wielkiej Bożej Rodzicielki! Matki Boga!»* (Ks. Alojzy Orione)

11 lutego rozpoczęliśmy Orioński Rok Maryjny poświęcony Mater Dei- Matce Boga, który zakończy się 20 listopada 2024.

100 lat temu 30 lipca 1924 r. Ksiądz Orione ogłosił Mater Dei jako właściwy tytuł Matki Bożej dla Małego Dzieła Boskiej Opatrzności. „Po tylu latach modlitwy podjąłem decyzję, by w naszych domach czcić Maryję pod wezwaniem Matki Boga. (...) Tego pragnę: musimy przy-

zwyczać się do widoku Jezusa w ramionach Maryi. (...) Chcemy Maryi z Jezusem, chcemy Maryi z Jezusem-Bogiem. Maryja jest Matką Boga! /.../ Maryja, nasza Matka Boskiej Opatrzności to Mater Dei, wszechmocna przez łaskę”.



W niedzielę 11 lutego w kaplicy Domu Pomocy Społecznej Sióstr Orionistek w Kole odbyła się inauguracja Oriońskiego Roku Maryjnego. W łączności

z całą Rodziną Charyzmatyczną w Polsce modlitwie przewodniczył ks. Krzysztof Miś razem z Siostrami Orionistkami i świeckimi.

Na ten szczególny Rok udzielono odpustu zupełnego, z którego mogą skorzystać wszyscy, którzy pod zwykłymi warunkami ustanowionymi przez Kościół, nawiedzą na modlitwie kościół lub kaplicę Zgromadzenia Księży Orionistów, w której wystawiona jest Ikona Mater Dei lub w tym okresie spełnią czyn miłosierdzia co do ciała albo duszy w jednym z dzieł miłosierdzia Zgromadzenia Małe Dzieło Boskiej Opatrzności.

*„Naprzód w imię Maryi, czczonej jako Mater Dei! Idźmy naprzód z Maryją, kroczy w Jej nieskazitelnym świetle, a będziemy podążać drogą wyznaczoną nam przez Opatrzność!”* (Ks. Alojzy Orione) Za: [www.orione.pl](http://www.orione.pl)

## MISTRZOSTWA DUCHOWNYCH W SZACHACH

W dniach 12-13 lutego br., w pallotyńskim Centrum Animacji Misyjnej w Konstancinie-Jeziornie, odbyły się Mistrzostwa Polski Duchowieństwa w Szachach Szybkich (po raz XIX) i Błyskawicznych (po raz XXIII).

W mistrzostwach wzięło udział 26 zawodników: 18 księży, 1 brat zakonny (pallotyń) i 7 kleryków. Wśród księży był 1 kapłan prawosławny i 17 rzymskokatolickich: 2 misjonarzy św. Wincentego à Paulo, benedyktyn, chrystusowiec, pallotyń, saletyn oraz księża z archidiecezji przemyskiej (3), po jednym z gdańskiej i katowickiej oraz księża z diecezji tarnowskiej (2), drohiczyńskiej, rzeszowskiej, sandomierskiej i siedleckiej. Wśród kleryków był 1 prawosławny, 1 karmelita bosy, a także z seminariów w Drohiczynie (2), w Przemyślu (2) i w Katowicach (1).

W szachach błyskawicznych rozegrano 9 podwójnych rund (razem 18 partii), grając w każdej rundzie z tym samym przeciwnikiem raz białym, a raz czarnym kolorem bierek. Tempo gry wynosiło 3'+2" (dla każdego zawodnika po 3 min. na partię oraz po 2 sek. za każde wykonane posunięcie). Mistrzem Polski duchowieństwa w szachach błyskawicznych został ks. Jan Kojło z prawosławnej diecezji białostocko-gdańskiej (16 pkt. z 18); 2 miejsce zajął ks. Zbigniew Wądrzyk z archidiecezji gdańskiej (14,5 pkt.), a 3 miejsce ks. Wojciech Sola z diecezji tarnowskiej (14 pkt.).

W szachach szybkich rozegrano 7 pojedynczych rund tempem 10'+5" (dla każdego zawodnika po 10 min. na partię oraz po 5 sek. za każde wykonane posunięcie). W tej rozgrywce zwycięzcą został ks. Zbigniew Wądrzyk z archidiecezji gdańskiej (7 pkt. z 7 – czyli 100%); 2 miejsce zajął został ks. Jan Kojło z prawosławnej diecezji białostocko-gdańskiej (6 pkt), a 3 miejsce zajął kl. Mateusz Nał z archidiecezji katowickiej (5 pkt.).



Mistrzostwa sędziował Józef Flaziński. Rozgrywki zaszczylił swoją obecnością mistrz międzynarodowy i sędzia klasy międzynarodowej dr Andrzej Filipowicz oraz mistrz międzynarodowy Jan Adamski.

Szachowe Mistrzostwa Polski Duchowieństwa odbywają się od 2002 roku. Ich pomysłodawcą jest ks. Stanisław Dębowski (Go-

dów-Kańków, diecezja radomska). Obecnie dyrektorem mistrzostw jest ks. Krzysztof Domaraczeńko (Czeremcha, diecezja drohiczyńska). Mistrzostwa mają charakter międzynarodowy i ekumeniczny: zaproszeni są duchowni, ale także siostry zakonne, bracia zakonnicy i klerycy różnych Kościołów chrześcijańskich.

Najbliższe mistrzostwa w szachach klasycznych (z wolniejszym tempem gry niż w szachach szybkich czy błyskawicznych) odbędą się w dniach 8-12 lipca br. w Wyższym Seminarium Duchownym Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej w Poznaniu. Szczegółowe wyniki rozgrywek oraz informacje potrzebne do zgłoszenia się na kolejne można znaleźć na stronie <http://www.smpd.pl>.  
ks. Sławomir Pawłowski SAC

Fot. od lewej: ks. Krzysztof Domaraczeńko, ks. Jan Kojło, ks. Zbigniew Wądrzyk, dr Andrzej Filipowicz, kl. Mateusz Nal (fot. ks. Sławomir Pawłowski SAC)

## OSTRZEŻENIE W SPRAWIE BYŁEGO KLARETYNA

Drodzy Bracia,  
Przekazuję informację dotyczącą ks. Ireneusza Krużela, wyświęconego w 1991 roku, wydalonego ze Zgromadzenia Misjonarzy Klaretynów w 2021 roku, aby

można było ostrzec Współbraci i Wiernych, gdyby w/w się pojawił chcąc sprawować sakramenty czy prosząc o sytendia mszalne. o. Robert Wawrzeński OMI, sekretariat KWPZM

W związku z otrzymywanymi informacjami (telefony do Kurii) w sprawie naszego byłego współbrata, ks. Ireneusza

Krużela, wydalonego ze Zgromadzenia Misjonarzy Klaretynów w 2021 roku, który nie mając inkardynacji w żadnej diecezji, sprawuje sakramenty i nakłania księży i wiernych, aby dawali mu stypendia za sprawowane Msze św.

Serdecznie proszę o przekazanie stosownego ostrzeżenia do jurysdykcji zakonnych w tej sprawie. Sekretarz Prowincjalny, o. Łukasz Przybyło CMF

## Refleksja tygodnia

# ZAKONNIKIEM JESTEM. 57. LIST OKRĘŻNY

Sługa Boży ks. Ignacy Posadzy SChr

Jak podaje strona [www.chrystusowcy.pl](http://www.chrystusowcy.pl) tegoroczny Dzień Życia Konsekwowanego w tym Zgromadzeniu, obok udziału w spotkaniach modlitewnych z innymi osobami konsekrowanymi, był przeżywany także w refleksji nad listem okrężnym współzałożyciela Chrystusowców, Czcigodnego Sługi Bożego Ks. Ignacego Posadzego, zatytułowanego „Zakonnikiem jestem”. Również Czytelnikom „Biuletynu Tygodniowego CiZ” podajemy ten list pod refleksję:

Carissimi!

Z woli Bożej jesteśmy zakonnikami. Otrzymaliśmy tym samym łaskę, która po chrzcie św. jest największą łaską na ziemi.

Św. Paweł z dumą nazywał się „Paulus servus Jesu Christi”. To była jego największa chwała. To było szlachectwo, którym stał się szczyt. „Socius Jesu Christi” - ten tytuł wybraństwa zakonnego winien nas napełnić radością i dumą serdeczną. To szczytne powołanie winno być dla nas punktem wyjścia do głębszej pracy nad sobą.

### Błogosławiony stan

Oddanie się Bogu przez śluby zakonne zawiera w sobie akt miłości doskonałej. Dusza może powtórzyć za Chrystusem: „Żyję

tylko dla Ojca” (J 6,58). Jest ona według wyrażenia św. Pawła „ofiara święta - hostia sancta”. Wszystkie czyny zakonnika nabierają szczególnej wartości. Uczestniczą bowiem bezustannie w najwyższej cnocie moralnej, w cnocie religii. Każdy więc akt cnoty zakonnika, niezależnie od swej własnej wartości, przyobleka się w blask i zasługę cnoty religii. W ten sposób śluby zakonne raz złożone nadają całemu życiu zakonnemu piętno całkowite. Zamieniają życie zakonnika w „jeden hymn pochwalny wysławiany na cześć Króla Wieków”. Jego życie staje się bezustanną adoracją, dziękczynieniem we wszystkich jego przejawach, modlitwą w imieniu własnym i całego Kościoła. Jego życie staje się prawdziwą apologią chrześcijaństwa.

Najszczytniejsza nauka Jezusa Chrystusa o miłości, owa „magna charta” chrześcijaństwa znajduje pełne urzeczywistnienie w stanie zakonnym.

### Seminarium sanctorum

W życiu zakonnym więc najdoskonalej realizują się wielkie wskazania Jezusa Chrystusa. Zakonnik (od słowa zakon-prawo) zachowuje w całej pełni prawo Boże. Zbliża się przez to najdoskonalej do ideału Jezusa Chrystusa. Stąd z grona zakonników wyszło prawie 80% wszystkich błogosławionych i świętych. Sam

Zakon Benedyktynów dał Kościołowi 40.000 świętych i błogosławionych. Stąd stan zakonny jest istotnie posiewiskiem świętych - seminarium sanctorum.

Wszyscy najgłośniejsi święci kanonizowani przez Piusa XI w roku jubileuszowym 1925 wywodzą się ze stanu zakonnego (św. Teresa od Dzieciątka Jezus, św. Piotr Kanizy, doktor Kościoła, św. Maryja Magdalena Postel, św. Maryja Magdalena Zofia Barań, św. Joanna Thouret, św. Jan Eudes).

Pius XII również beatyfikował i kanonizował dotychczas w przeważnej części zakonników. Pierwsza jego beatyfikacja dokonana w 1939 roku to beatyfikacja siostry Emilii de Vialar. W roku 1940 Pius XII kanonizuje s. Maryję Pelletier. Równocześnie w tym roku beatyfikuje s. Filipinę Duchesne, s. Maryję Rosa, s. Joachimę Vedruna, s. Maryję Rodat, o. Ignacego Saconi, kapucyna. Z liczby 16 beatyfikowanych i kanonizowanych w roku jubileuszowym 1950, przeważają również zakonnicy i zakonnice.



Sł. Boży ks. Ignacy Posadzki SChR

## Ogniska kultury

Z początku zakony były jedynymi szerzycielami oświaty. Według reguł św. Benedykta każdy kapłan benedyktyn miał ciągle doszkalać siebie, by mógł innych nauczyć. Każdy też klasztor benedyktyński prowadził obowiązkowo szkoły.

Gdy upadła kultura rzymska a Europę zalały ludy barbarzyńskie, oświata schroniła się do murów zakonnych. Takie i sztuki piękne rozwijały się w obrębie murów klasztornych. Z wielką pieczołowitością pielęgnowano tam muzykę i śpiew (Guidon z Arazzo). Również i malarstwo miało wielu zwolenników wśród braci zakonnej (Fra Agelico).

Niemniej gorliwie stanęły zakony do pracy społecznej. Już w starożytności powstają różne szpitale i przytułki przy klasztorach. W średniowieczu ta działalność społeczna klasztorów jeszcze więcej się rozszerza. Po dziś dzień prawie wszystkie szpitale, sierocińce, domy starców, zakłady dla nieuleczalnie chorych, zakłady dla trędowatych są obsługiwane przez zakonników i zakonnice.

## Na polu nauki

Główne akademie, uniwersytety katolickie znajdują się w rękach zakonnych (Gregorianum - jezuici, Angelicum - dominikanie, Anzelmium - benedyktyni, Uniwersytet Papieski w Ottawie - oblaci). Badania czysto naukowe ze strony katolickiej prowadzą głównie zakonnicy (Antropos, O, Schmidt). Po dziś dzień głównymi autorami katolickiej literatury naukowej są zakonnicy. Najważniejsze czasopisma katolickie (Etudes, Corazon y Fe,

Civiltà Catholica, Stimmen der Zeit) są redagowane przez zakonników.

Św. Tomasz - dominikanin ogłoszony został patronem wszystkich, teologicznych szkół wyższych (Pius XII List Apost. „Ouanedo quidem” 1942), św. Albert Wielki - dominikanin ogłoszony patronem nauk przyrodniczych (Pius XII List Apost. „Ad Deum” 1941).

## Dzieła nadzwyczajne

Duchowieństwo świeckie ma poruczone duszpasterstwo zwyczajne. Zakonom natomiast Kościół powierza duszpasterstwo i sprawy nadzwyczajne. Do nich należy odrodzenie, ożywienie ducha chrześcijańskiego przez kazania, misje, rekolekcje. Stąd też zakonnicy byli największymi reformatorami życia chrześcijańskiego oraz obrońcami Kościoła św. (Grzegorz W., Grzegorz VII, św. Bernard, św. Franciszek, św. Dominik, św. Ignacy).

Najsłynniejsi kaznodzieje rekrutują się przeważnie spośród zakonników (O. Lombardi T. J.). Większą część domów rekolekcyjnych prowadzą zakonnicy. Spowiednikiem Ojca św. i kaznodzieją dworu papieskiego jest również zakonnik.

Nad rozszerzeniem królestwa Bożego na dalekich misjach pracują prawie wyłącznie sami zakonnicy. „W okopach misyjnych zakonnicy nazwani być mogą gwardią królewską Kościoła świętego” (AAS XXXII).

Wielu tam zakonników legło ze sztandarem Chrystusa w rękę. Wielu odniosło rany, wielu z nich dotkniętych chorobą lub wskutek nadmiernego wysiłku, życie swe oddało za sprawę Bożą.

Przeszło 400 wikariatów i prefektur apostolskich powierzonych jest zakonnikom. Ostatnio pracowało ma misjach 14.858 kapłanów zakonnych, 16.690 braci zakonnych i 56.000 sióstr zakonnych.

## Uznanie Kościoła

Wielcy biskupi i sami nawet papieże w gorących słowach wyrażali swe uznanie dla wyjątkowych zasług oddanych Kościołowi św. przez zakony.

„Zakony to korony wiary świętej, perły błyszczące i diamenty Kościoła Chrystusowego (Grzegorz z Nazjanzu).

„Domy zakonne są jakby zbiornikami energii duchowej 5 religijności. Są wyższymi szkołami modlitwy, pobożności oraz wszelkich cnót chrześcijańskich” (Pius X).

Benedykt XV polecił w nowym Kodeksie prawa kanonicznego umieścić słowa: „Stan zakonny jest stanem doskonałości, dlatego winien być czczony i szanowany” (kań. 487).

Kościół św. też oceniając wielkie zasługi oraz dojrzałość duchową niektórych zakonników, powierzał im w ciągu wieków najwyższe godności kościelne. Kilkudziesięciu papieży było zakonnikami. Sam Zakon Benedyktynów dał Kościołowi 24 papieży. Ale i inne wysokie urzędy kościelne były obsadzone przez zakonników. Jedna z ostatnich statystyk kościelnych wylicza 11 kardynałów, 40 arcybiskupów ordynariuszy, 147 biskupów ordynariuszy, 410 arcybiskupów i biskupów tytularnych, 32 administratorów apostolskich, 278 wikariuszy apostolskich, 114 prefektów apostolskich oraz 276 radców urzędujących w Kurii Rzymskiej - należących do stanu zakonnego.



Trzeba nam więc wysoko dzierżyć sztandar stanu zakonnego. Trzeba codziennie z jeszcze większą serdecznością powtarzać słowa naszej modlitwy porannej: „Dziękuję Ci, Boże, za to, że mię do stanu zakonnego powołałeś”. Trzeba czerpać moc z idei zakonnej. Bezgraniczne ukochanie tej idei stanie się główną

sprężyną gorliwości apostołskiej na drodze i naszych posłańctw. Z serdecznym pozdrowieniem i błogosławieństwem

(-) ks. I. Posadzy TChr  
Poznań, dnia 1 kwietnia 1951 r.

Za: [www.patrimonium.chrystusowcy.pl](http://www.patrimonium.chrystusowcy.pl)

## Wiadomości zagraniczne

# HOMILIA PAPIESKA NA KANONIZACJĘ BŁ. MARIII ANTONII DE PAZ Y FIGUEROA

Pierwsze czytanie (por. *Kpł* 13, 1-2; 45-46) i Ewangelia (por. *Mk* 1, 40-45) mówią o trądzie: chorobie, która pociąga za sobą postępujące wyniszczenie fizyczne człowieka, i z którą, niestety, w niektórych miejscach nadal często kojarzone są postawy marginalizacji. Trąd i marginalizacja: to dwa nieszczęścia, od których Jezus chce uwolnić człowieka, którego spotyka w Ewangelii. Przyjrzyjmy się jego sytuacji.

Ów trędowaty jest zmuszony do życia poza miastem. Kruchy ze względu na swoją chorobę, zamiast otrzymać pomoc od swoich współobywateli, jest pozostawiony samemu sobie, co więcej jest jeszcze bardziej zraniony przez wyobcowanie i odrzucenie. Dlaczego? Ze strachu, przede wszystkim strachu przed zarażeniem i skończeniem tak jak on: „Niech nam się to też nie przydarzy! Nie ryzykujemy, trzymajmy się z daleka!”. Strach. Następnie z powodu uprzedzenia: „Jeśli ma tak straszna choroba – była to powszechna opinia – to na pewno dlatego, że Bóg karze go za jakąś winę, którą popełnił, a więc jeśli na to zasłużył, to dobrze mu tak!”. To jest uprzedzenie. I wreszcie fałszywa religijność: w tamtych czasach wierzone, że dotknięcie zmarłego czyni człowieka nieczystym, a trędowaci byli ludźmi, których ciało „umierało na nich”. Tak więc - jak sądzono – dotknięcie ich oznaczało stanie się nieczystym, tak jak oni: oto wypaczona religijność, która wznosi bariery i tłumi pobożność.

Strach, uprzedzenia i fałszywa religijność: oto trzy przyczyny wielkiej niesprawiedliwości, trzy „trądy duszy”, które sprawiają, że słaby cierpi, odrzucając go jak jakiegoś śmiecia. Bracia, siostry, nie myślm, że to tylko sprawy z przeszłości. Jak wielu cierpiących ludzi spotykamy na ulicach naszych miast! I jakże wiele leków, uprzedzeń i niekonsekwencji, nawet wśród tych, którzy wierzą i deklarują się, że są chrześcijanami, nadal rani ich jeszcze bardziej! Także w naszych czasach jest tak wiele marginalizacji, są bariery do przełamania, „trądy” do wyleczenia. Ale jak? Jak możemy to zrobić? Co czyni Jezus? Jezus wykonuje dwa gesty: dotyka i uzdrowia.



Pierwszy gest: *dotyk*. Jezus, słysząc wołanie człowieka o pomoc (por. w. 40), odczuwa współczucie, zatrzymuje się, wyciąga rękę i dotyka go (por. w. 41), chociaż wiedział, że czyniąc to, to on z kolei stanie się „odrzuconym”. Rzeczywiście, paradoksalnie role się odwróca: chory, gdy zostanie uzdrowiony, będzie mógł udać się do kapłanów i zostać ponownie przyjęty do wspólnoty. Natomiast Jezus nie będzie już mógł wejść do żadnego miasta (por. w. 45). Pan mógł więc uniknąć dotknięcia tej osoby, wystarczyłoby „uzdrowić ją na odległość”. Ale Chrystus taki nie jest, Jego droga jest drogą miłości, która zbliża się do tych, którzy cierpią, która wchodzi w kontakt, która dotyka ich ran. Bliskość Boga. Jezus jest blisko, Bóg jest blisko. Nasz Bóg, drodzy bracia i siostry, nie pozostał oddalony w niebie, ale w Jezusie stał się człowiekiem, aby dotknąć naszego ubóstwa. I w obliczu najgroźniejszego „trądu”, jakim jest grzech, nie zawahał się umrzeć na krzyżu, poza murami miasta, odrzucony jako grzesznik, niczym trędowaty, aby dotknąć do głębi naszej ludzkiej rzeczywistości. Pewien święty napisał: „Stał się trędowaty dla nas”.

A my, którzy kochamy i naśladujemy Jezusa, czy potrafimy przyswoić sobie Jego

„dotyk”? Nie jest to łatwe i musimy czuwać, gdy w naszych sercach pojawiają się odruchy, które są sprzeczne z Jego „stawaniem się bliskim” i Jego „stawaniem się darem”: na przykład, gdy oddalamy się od innych, aby myśleć o sobie, gdy sprowadzamy świat do murów naszego „dobrego samopoczucia”, gdy wierzymy, że problemem są zawsze i tylko inni... W takich przypadkach uważajmy, ponieważ diagnoza jest jasna, jest to „trąd duszy”: choroba, która czyni nas niewrażliwymi na miłość, na współczucie, która niszczy nas przez „gangrenę” egoizmu, uprzedzeń, obojętności i nietolerancji. Bądźmy również uważni, bracia i siostry, ponieważ, podobnie jak w przypadku pierwszych plam trądu, które pojawiają się na skórze w początkowej fazie choroby, jeśli nie zadziałamy natychmiast, infekcja rośnie i staje się niszczyielska. W obliczu tego ryzyka, możliwości wystąpienia tej choroby naszej duszy, jakie jest lekarstwo?

Z pomocą przychodzi nam drugi gest Jezusa, który *uzdrowia* (por. w. 42). Jego „dotknięcie” wskazuje bowiem nie tylko na bliskość, ale jest początkiem uzdrowienia. A bliskość jest stylem Boga: Bóg jest zawsze blisko, współczujący i czuły. Bliskość, współczucie i czułość. To jest styl Boga. Czy jesteśmy na to otwarci? Jeśli pozwalamy dotknąć się Jezusowi, odzyskujemy zdrowie wewnątrz, w naszych sercach. Jeśli pozwalamy się Jemu dotknąć na modlitwie, podczas adoracji, jeśli pozwolimy Jemu działać w nas poprzez Jego Słowo i sakramenty, to kontakt z Nim naprawdę nas zmienia, uzdrowia nas z grzechu, uwalnia nas od zamknięcia, przemienia nas ponad to, co możemy uczynić sami, naszymi własnymi wysiłkami.

Nasze zranienia – i rany serca i rany naszej duszy – choroby duszy, muszą być przyniesione do Jezusa: to czyni modlitwa. Ale nie abstrakcyjna modlitwa, składająca się tylko z powtarzanych formuł, ale szczerza i żywa modlitwa, która kładzie u stóp Chrystusa nasze nędze, słabości, fałszywe, lęki. Zastanówmy się i zadajmy sobie pytanie: czy pozwalam Jezusowi dotknąć moich „trądów”, aby mógł mnie uzdrowić?

Z „dotknięciem” Jezusa odradza się bowiem to, co w nas najlepsze: regenerują się tkanki serca; wznowia się przepływ nasyconej miłością krwi naszych twórczych dążeń; rany dawnych błędów zostają uleczone, a skóra relacji odzyskuje zdrową i naturalną gładkość. W ten sposób powraca piękno, które mamy, piękno, którym jesteśmy; piękno bycia umiłowanymi przez Chrystusa, na nowo odkrywamy radość dawania siebie innym, bez lęków i bez uprzedzeń, wolni od form religijności znieczulających i pozbawionych wrażliwości na słabości brata; nasza zdolność do miłowania odzyskuje siłę, poza wszelką kalkulacją i wygodnictwem.

Wtedy, jak mówi piękna karta Pisma Świętego (por. *Ez 37, 1-14*), z tego, co wydawało się doliną uschłych kości, powstają żywe ciała i odradza się lud zbawionych, wspólnota braci i siostr. Ale

zwodnicze byłoby myślenie, że ten cud, aby się spełnił, wymaga wielkich i spektakularnych form. Dokonuje się on przede wszystkim w ukrytej miłości każdego dnia: tej, którą żyje się w rodzinie, w pracy, w parafii i w szkole; na ulicy, w biurach i sklepach; tej, która nie szuka rozgłosu i nie potrzebuje poklasku, ponieważ miłości wystarczy miłość (por. św. Augustyn, *Enarr. in Ps. 118, 8, 3*). Jezus podkreśla to dzisiaj, kiedy nakazuje uzdrowionemu człowiekowi „nikomu nic nie mówić” (w. 44): bliskość i dyskrecja. Bracia i siostry, Bóg kocha nas w ten sposób i jeśli pozwolimy się dotknąć przez Niego, my również, mocą Jego Ducha, możemy stać się świadkami miłości, która zbawia!

A dziś myślimy o Marii Antonii od św. Józefa, „Mamie Antuli”. Była wędrownicą Ducha. Pokonała pieszo tysiące kilometrów, przez pustynie i niebezpieczne drogi, aby nieść Boga. Dziś jest dla nas

wzorem apostołowskiej gorliwości i odwagi. Kiedy jezuci zostali wypędzeni, Duch Święty rozpałił w niej płomień misyjny oparty na zaufaniu Opatrzności i wytrwałości. Wzywała wstawiennictwa św. Józefa i, aby go zbyt nie męczyć, św. Kajetana z Thieny. Z tego powodu wprowadziła nabożeństwo do tego ostatniego, a jego pierwszy wizerunek przybył do Buenos Aires w XVIII wieku. Dzięki Mamie Antuli ten święty, orędownik Bożej Opatrzności, dotarł do domów, dzielnic, środków transportu, sklepów, fabryk i serc, aby ofiarować godne życie poprzez pracę, sprawiedliwość i chleb powszedni na stole ubogich. Prośmy dziś Marię Antonię, św. Marię Antonię de Paz od św. Józefa, aby nam bardzo pomagała. Niech Pan błogosławi nas wszystkim.  
*Rzym, 11 lutego 2024 r.*

Za: [www.vatican.va](http://www.vatican.va)

## PAPIEŻ NA POPIELEC: DAJMY SOBIE CZAS NA WEJŚCIE W GŁĄB SIEBIE

„Powróćmy, bracia i siostry. Powróćmy do Boga całym naszym sercem” – nawoływał dziś Franciszek podczas Mszy z posypaniem głów poświęconym przez niego popiołem. Ok. godz. 17, po procesji pokutnej do bazyliki św. Sabiny na rzymskim wzgórzu Awentynie, Ojciec Święty odprawiał tam tę specjalną Eucharystię otwierającą czas Wielkiego Postu. W homilii zachęcał do wykorzystania rozpoczynającego się okresu do „powrotu do własnego serca”.

„Jest to podróż z zewnątrz do wewnątrz, tak aby wszystko, czym żyjemy, także nasza relacja z Bogiem, nie sprowadzało się do zewnętrzności, do ramy bez obrazu, do jakiejś zewnętrznej warstwy duszy, ale wylańało się z wnętrza i odpowiadało poruszeniom serca, to znaczy naszym pragnieniom, naszym myślom, naszym uczuciom, istocie początku naszej osoby” – nauczał Papież. Takie zmywanie swoistego „makiżaju” prowadzi do spojrzenia w głąb samego siebie i oznacza „uświadomienie sobie, kim naprawdę jesteśmy, zrzucenie masek, które często nosimy, wyhamowanie tempa naszej gonitwy, przyjęcie prawdy o nas samych”. Franciszek podkreślił wyraźnie: „życie nie jest odgrywaniem roli, a Wielki Post zaprasza nas do zejścia ze sceny, gdzie przedstawia się fikcję, aby powrócić do serca, do prawdy o tym, kim jesteśmy”.

Popiół stanowi znak tej istotnej rzeczywistości nas samych – jak zaznaczył następnie Ojciec Święty. Chodzi o to, iż jesteśmy prochem, a nasze życie przypomina jedno tchnienie. Ale to nie wszystko, bo jest też Pan. „On i tylko On – nie pozwala naszemu życiu zniknąć. Zbiera i kształtuje proch, którym jesteśmy, aby nie został rozproszony przez porywiste wiatry życia i nie rozpląnął się w otchłani śmierci” – wskazywał Papież.

Prawda o człowieku leży więc w fakcie bycia umiłowanym przez Boga. W jego kontekście posypywanie głów popiołem oraz spo-

glądanie w głąb siebie prowadzą do stopniowego ściągania masek i pancerzy ze swojego wnętrza. „W końcu zbroja, którą sobie skonstruowałeś, rozpadnie się i będziesz mógł poczuć, że jesteś miłowany odwieczną miłością” – zaznaczył Franciszek.



Stanowimy więc proch, ale proch z życiem tchniętym weń przez Boga. „A jeśli w prochu, którym jesteśmy, płonie ogień Bożej miłości, to odkrywamy, że jesteśmy ulepiani z tej miłości i że jesteśmy powołani do miłości: do kochania naszych braci i siostr, których mamy obok siebie, do zwracania uwagi na innych, do okazywania współczucia, do czynienia miłosierdzia, do dzielenia się z potrzebującymi tym, czym jesteśmy i co mamy” – podkreślił Papież.

Nawiązując do obecnej sytuacji, pełnej sieci społecznościowych, rozproszeń i szumu informacyjnego, Ojciec Święty wystosował specjalny apel: „słuchajmy zatem, w ten Wielki Post, głosu Pana, który nigdy nie męczy się powtarzaniem nam: *wejdź w to, co ukryte*, powróć do serca – mówił. – Jest to zaproszenie zbawienne dla nas, którzy często żyjemy powierzchownie, którzy staramy się być zauważeni, którzy zawsze musimy być podziwiani i doceniani”.

W samej konkluzji Franciszek jeszcze raz wezwał wiernych, w formie podsumowania: „Nie lękajmy się zdjąć z siebie światowych szat i powrócić do serca, do tego, co istotne”.

Za: [www.vaticannews.va](http://www.vaticannews.va)

## ZNAMY KALENDARZ ROKU JUBILEUSZOWEGO 2025

O planowanych terminach głównych wydarzeń Roku Jubileuszowego 2025 w Watykanie można dowiedzieć się z komunikatu zamieszczonego na oficjalnej stronie tego wydarzenia:

<https://www.iubilaeum2025.va>.

### Kalendarz Wydarzeń Jubileuszowych

**24 grudnia 2024** – Otwarcie Drzwi Świętych w Bazylice św. Piotra.  
**24 stycznia 2025** – Jubileusz świata mediów, dziennikarstwa i komunikacji.  
**08 lutego 2025** – Jubileusz Wojska, Policji i Służby Bezpieczeństwa.  
**16 lutego 2025** – Jubileusz artystów.  
**21 lutego 2025** – Jubileusz diakonów stałych.  
**08 marca 2025** – Jubileusz wolontariatu.  
**28 marca 2025** – 24 godziny dla Pana.  
**28 marca 2025** – Jubileusz misjonarzy miłosierdzia.

**05 kwietnia 2025** – Jubileusz chorych i pracowników służby zdrowia.  
**25 kwietnia 2025** – Jubileusz młodzieży szkolnej.  
**28 kwietnia 2025** – Jubileusz osób niepełnosprawnych.  
**01 maja 2025** – Jubileusz ludzi pracy.  
**04 maja 2025** – Jubileusz przedsiębiorców.  
**10 maja 2025** – Jubileusz zespołów muzycznych.  
**16 maja 2025** – Jubileusz bractw.  
**24 maja 2025** – Jubileusz dzieci.  
**30 maja 2025** – Jubileusz rodzin, dziadków i osób starszych.  
**07 czerwca 2025** – Jubileusz Ruchów, Stowarzyszeń i Wspólnot.  
**09 czerwca 2025** – Jubileusz Stolicy Apostolskiej.  
**14 czerwca 2025** – Jubileusz sportowców.  
**20 czerwca 2025** – Jubileusz rządzących.  
**23 czerwca 2025** – Jubileusz seminarzystów.  
**25 czerwca 2025** – Jubileusz biskupów.  
**26 czerwca 2025** – Jubileusz kapłanów.

**28 czerwca 2025** – Jubileusz Kościołów Wschodnich.  
**28 lipca 2025** – Jubileusz młodzieży.  
**15 września 2025** – Jubileusz pocieszenia.  
**20 września 2025** – Jubileusz pracowników wymiaru sprawiedliwości.  
**26 września 2025** – Jubileusz katechetów.  
**05 października 2025** – Jubileusz Miigrantów.  
**08 października 2025** – Jubileusz Życia Konsekwowanego.  
**11 października 2025** – Jubileusz duchowości Maryjnej.  
**18 października 2025** – Jubileusz świata misyjnego.  
**30 października 2025** – Jubileusz Oświaty.  
**16 listopada 2025** – Jubileusz osób ubogich.  
**21 listopada 2025** – Jubileusz chórzystów i chórzystek.  
**14 grudnia 2025** – Jubileusz więźniów.  
 Jak zaznaczono, szczegółowe programy poszczególnych Jubileuszy oraz plakaty wydarzeń zostaną ogłoszone wkrótce.  
 Za: KAI

## 75. LAT AKADEMII ALFONSAŃSKIEJ

9 lutego 2024 roku Akademia Alfonsjańska obchodziła 75. rocznicę założenia. O. Rogério Gomes, Przełożony Generalny Zgromadzenia Redemptorystów, przewodniczył Eucharystii, którą koncelebrowali współbracia ze wspólnoty św. Alfonsa w Rzymie. Z tej okazji abp Alfonso V. Amarante CSsR, Rektor Papieskiego Uniwersytetu Laterańskiego, dołączył do współbraci podczas Mszy św.

9 lutego 1949 roku w Rzymie powołano Instytut Studiów Moralnych i Duszpasterskich jako wewnętrzną szkołę Zgromadzenia pod nazwą Akademia Alfonsjańska. Od tego dnia Akademia Alfonsjańska rozwinęła się jako ośrodek studiów i formacji w zakresie teologii moralnej, a od 1960 roku jest afiliowana do Papieskiego Uniwersytetu Laterańskiego. Niedawno temu papież Franciszek, uznając rolę i znaczenie misji Akademii Alfonsjańskiej, nadał jej tytuł Instytutu Papieskiego.

Podczas uroczystej Eucharystii o. Rogério Gomes CSsR, Przełożony Generalny Zgromadzenia Redemptorystów i Moderator Generalny Akademii Alfonsjańskiej, w swojej homilii przybliżył życie i historię Akademii. Mówił o dzisiejszej misji Akademii,

która polega na pomaganiu samemu Kościołowi w słuchaniu świata i rozeznawaniu znaków czasu. Opierając się na Ewangelii, „Papieska Akademia Alfonsjańska zrobiła wszystko dobrze: otworzyła nasz słuch, uwalniając nas od głuchoty i dała nam nowy język do dialogu ze światem i przemieniania serca człowieka, aby świat był miejscem dla wszystkich”. To jest nasze marzenie i nasz obowiązek jako misjonarzy nadziei idących śladami Odkupiciela.  
 Za: [www.redemptor.pl](http://www.redemptor.pl)



## MSZA ŚW. NA 80-LECIE ZBOMBARDOWANIA OPACTWA MONTE CASSINO

W opactwie benedyktynów na Monte Cassino upamiętniono 80. rocznicę jego

zbombardowania przez lotnictwo alianckie w czasie II wojny światowej. W jego wyniku potężny gmach został zrównany z ziemią. Jego odbudowę zakończono po 20 latach.

Mszy św. przewodniczył były opat Monte Cassino (w latach 1983-2007) i emerytowany arcybiskup Gaety – Bernardo Fabio D’Onorio. W homilii 83-letni włoski hierarcha zaznaczył, że na Monte Cassino

„wciąż mówią starożytnie mury, a z nimi te nowe, po rekonstrukcji dokonanej dzięki państwu włoskiemu”. Przypomniał dramatyczne dni sprzed 80 laty, gdy około 500 uchodźców, którzy schronili się w opactwie, w tym wiele kobiet i dzieci, w rozpacz uciekało na okoliczną równinę, gdy zrzucano na nie 450 ton bomb.

„W krótkim czasie doszło do całkowitego zniszczenia świętej budowli. Pozostał

placz po zmarłych, pozostał ból z powodu utraconego pomnika sztuki i duchowości, pozostało niedowierzenie całego świata z powodu popełnionego przestępstwa w miejscu od zawsze poświęconym Ora et Labora [modlitwie i pracy] – mówił abp D'Onorio.

Dodał, że „dziś chcemy złożyć w ręce Wszechmogącego wszystkie osoby poległe podczas II wojnie światowej, wszystkich cywilów i żołnierzy, którzy stracili życie wzdłuż linii Gustava, od Ortony do rzeki Garigliano, a potem tutaj w Monte Cassino, w męczeńskim mieście Cassino i w jego okolicach”.

Jednocześnie zapewnił o pamięci „o niewinnych ofiarach Holokaustu i o wszystkich mężczyznach, kobietach i dzieciach, którzy zginęli w ostatnich wojnach na Ukrainie, na Bliskim Wschodzie i w 50 innych krajach świata”.



„Niech Eucharystia, którą sprawujemy, będzie hymnem uwielbienia i dziękczynienia, zwłaszcza za odbudowę Monte Cassino, będącego od wieków latarnią duchowości i cywilizacji, dzięki światłej pracy opatów i mnichów, którzy obfitowali tu w niezwykłą miłość, inteligencję i pracę” – zakończył były opat.

Obecny opat, o. Luca Fallica zapowiedział, że 24 października odbędą się obchody 60. rocznicy konsekracji odbudowanej bazyliki opactwa przez św. Pawła

VI, który również ogłosił wówczas św. Benedykta patronem Europy.

Zbudowane przez św. Benedykta w VI wieku opactwo zostało zbombardowane w dniach 15-17 lutego 1944 roku. Ocalały jedynie krypty św. Benedykta i jego siostry św. Scholastyki. Ponieważ mnisi zostali uprzedzeni przez wojsko amerykańskie o bombardowaniach, znajdujące się na Monte Cassino bezcenne skarby kultury zostały stamtąd na czas wywiezione. Bomby zrzucono obawiając się, że w czasie bitwy o wzgórze opactwa mogliby się tam ufortyfikować Niemcy. Faktycznie jednak wojska niemieckie zajęły dopiero ruiny zbombardowanego opactwa. Zostało ono zdobyte przez aliantów dopiero w maju, w czasie słynnej bitwy z udziałem polskich żołnierzy pod dowództwem gen. Władysława Andersa. Za: **KAI**

## KONSEKRACJA „POLSKIEGO” KOŚCIOŁA W TOGO

10 lutego 2024 roku pozostanie na długo w pamięci mieszkańców miasteczka Guerin Kouka na północy Togo. W tym dniu został konsekrowany nowy kościół pod wezwaniem Matki Bożej z Lourdes (Notre Dame de Lourdes).

W uroczystości wzięło udział 4 biskupów (bp Jacques Longa z diecezji Kara, bp Célestin Gawa z diecezji Sokode, bp Emmanuel Fianu SVD, z diecezji Ho w Ghaniea oraz bp John Alphonse Asiedu SVD, biskup Wikariatu Apostolskiego Donkorkrom, Ghana), o. José Antunes da Silva, wicegenerał werbistów, prawie wszyscy członkowie werbistowskiej Prowincji Togo-Benin na czele z prowincjałem, o. Marianem Schwarkiem SVD, wiceprowincjał z sąsiedniej Prowincji Ghana, wielu księży i siostr zakonnych oraz wierni.

Dla werbistów kościół Matki Bożej z Lourdes w Guerin Kouka jest pomnikiem jubileuszu 50-lecia ich powrotu do Togo, po wygnaniu misjonarzy z tego kraju przez nowe władze kolonialne w 1918 roku. Stało się tak dlatego, iż Togo, które od 1883 roku było protektoratem cesarskich Niemiec, w 1914 roku, po wybuchu I wojny światowej, zostało przejęte przez Francję i Wielką Brytanię. Ostatni werbiści, wszyscy narodowości niemieckiej, zostali w 1918 roku deportowani jako jeńcy wojenni przez władze kolonialne Wielkiej Brytanii.

Po 56 latach usilnych starań, w 1974 roku, na zaproszenie bpa Chrétien Matawo Bakpessi, pierwszego togijskiego biskupa diecezji Sokode, werbiści mogli wreszcie powrócić do Togo.



Całe wyposażenie kościoła – dwa dzwony, tabernakulum, dwie figury Serca Jezusowego, kielichy, kadzidła, zacheuszk i monstrancja pochodzą są z Polski. Zostały zakupione dzięki wsparciu polskich dobrodziejów misji i przesłane do Togo za pośrednictwem Referatu Misyjnego w Pieniężnie. Za: [www.werbisci.pl](http://www.werbisci.pl)

## ATAK NA KOŚCIOŁ W BÜYÜKDERE (TURCJA) - ŚWIADECTWO FRANCISZKANINA

W niedzielę 28 stycznia 2024 r. doszło do aktu przemocy w kościele Narodzenia NMP w Büyükdere, położonym w dzielnicy Sariyer w Stambule, obsługiwanym przez franciszkanów (OFMConv).

W ataku na kościół zginęła jedna osoba. Po tym tragicznym wydarzeniu do 1 lutego nie celebrowano żadnej liturgii. W czwartek 1 lutego 2024 r. była sprawowana Msza św. wynagradzająca. Rytowi

ekspiacyjnemu oraz obrzędowi poświęcenia ołtarza i ścian świątyni przewodniczył nuncjusz apostolski abp Marek Solczyński. Obecni byli biskupi katolicki, przywódcy religijni (prawosławni, muzułmanie, żydzi, alewici itp.) oraz licznie zgromadzeni chrześcijanie i niechrześcijanie.

Na zakończenie Mszy św. kustosz kustodii prowincjalnej Bliskiego Wschodu i

Ziemi Świętej oraz miejscowy proboszcz, fr. Anton Bulai, który podczas niedzielnego nieoczekiwanego wydarzenia odprawił Mszę św., podziękował wszystkim za oznaki bliskości, począwszy od prezydenta Republiki Turcji Recepta Tayyipa Erdoğan. Franciszkanin złożył również krótkie świadectwo, które poniżej zamieszczamy.

Niedziela 28 stycznia miała być pięknym dniem. Wspólnota zgromadziła się, aby modlić się, śpiewać i wychwalać Pana Boga. Po tygodniu pracy pragnęliśmy odpocząć w Panu. Zebraliśmy się, aby słuchać słowa Bożego. I kiedy Pan Bóg przemawiał do słuchającego Go ludu, w tej ciszy słuchania zaczęły przemawiać dwa pistolety.

Byłem przy ołtarzu i odmawiałem modlitwę przez mikrofon. Usłyszałem głośny huk... Pomyślałem, że może piecyk elektryczny się przewrócił i dlatego nie podniosłem wzroku, ale po ułamku sekundy usłyszałem drugi huk, wystrzał. Spojrzałem więc i znalazłem się przed sceną, której nikt nigdy nie chciałby zobaczyć. Dwa strzelające pistolety zdawały się ze sobą rywalizować.

Zobaczyłem wiernych, ale nie na klęczkach, jak to zwykle czynią, gdy się modlą, lecz leżących pod ławkami lub uciekających w poszukiwaniu schronienia. Brat ze wspólnoty zaciągnął mnie do zakrystii, zamykając drzwi na klucz, zdeteminowany, by mnie chronić.

Powiedziałem mu: „Co ty robisz?! Może ktoś ze wspólnoty będzie chciał się ratować, przybiegając tutaj!” Otworzyłem więc drzwi – ze strachem – i powoli zerknęliśmy na kościół. Panowała kompletna cisza.

Jeden ze wspólnoty pobiegł do drzwi wychodzących na ulicę, aby je zamknąć, ale nie był w stanie tego zrobić. Poszedłem mu pomóc. Idąc w kierunku drzwi, przechodząc między ławkami i porzuconymi krzesłami, pytałem leżących na ziemi ludzi: „Nic wam nie jest?” Nikt mi nie odpowiedział. Myślałem, że wszyscy nie żyją. Czuję się jak pasterz liczący zabite owce.

Wyjrzałem na ulicę, aby sprawdzić, czy ktoś z tych, którzy strzelali, jest tam jeszcze, ale nikogo nie zauważyłem. Wróciłem do kościoła, zamykając główne drzwi, podczas gdy ktoś dzwonił na policję i pogotowie. Widziałem, jak niektórzy wstają i kazalem im natychmiast iść do ogrodu. W tym momencie jeden z wiernych klęczał przy głowie Murata Cihana Tuncera. Powiedział do mnie: „Ojciec, on nie żyje”.

Murat Cihan Tuncer nie należał do naszej wspólnoty, nie był chrześcijaninem. Widziałem go kilka razy w kościele, ale nigdy mnie o nic nie prosił. Myślę, że podobno mu się coś w naszych chrześcijańskich tradycjach.

### W niedzielę w naszym kościele zdarzył się jednak cud.



**Bóg jest z nami, Maryja Dziewica, Patronka tego kościoła, chroniła nas, mimo ofiary naszego brata Murata. Dwaj terroryści wchodzą do kościoła z bronią, gotowi dokonać masakry i udaje im się zabić tylko jedną osobę? Dwa pistolety, w tym samym momencie, po pierwszych strasznych strzałach, zacięły się. Prawdopodobieństwo, że jeden pistolet się zatnie, istnieje, ale że zdarzy się to dwóm pistoletom jednocześnie, z pewnością nie: jestem przekonany, że to działanie Najświętszej Maryi Panny. Nikt ze wspólnoty nie został nawet drażniony od kul.**

Policja przelatująca śmigłowcem nad tą okolicą i karetka pogotowia dotarły bardzo szybko. Potem przybyli także dziennikarze i stacje telewizyjne. To tam można było zobaczyć i poznać pozostałą część tej tragedii. Ale tym, czego się nie wie i czego nie widać, jest fakt, że nasi sąsiedzi, ci z dzielnicy Büyükdere nad Bosforem, gdzie stoi nasz mały kościół, okazali się najlepszymi przyjaciółmi. Ich bliskość, ich solidarność, ich łzy i ich konkretna pomoc były wzruszające. Wkrótce potem turecki prezydent Recep Tayyip ERDOĞAN był jednym z pierwszych, który wypowiedział się przeciwko temu, co się stało, dodając nam otuchy, wyrażając bliskość narodu, a także zapowiadając schwytanie sprawców. Od tej pory szereg przedstawicieli władz

cywilnych, politycznych i religijnych – w tym burmistrz Stambułu, burmistrzowie różnych dzielnic, ministrowie, reprezentanci ministerstw, przywódcy innych wyznań religijnych – stało się bliskimi, także osobiście, aby zaakcentować swoją solidarność.

W krótkim czasie policja złapała dwóch przestępców, którzy zranili naszą wspólnotę.

W tych dniach, teraz, gdy powoli wracamy do normalności, zacząłem zastanawiać się nad wszystkim, co się wydarzyło, próbując nadać temu sens, a także kierując spojrzenie w przyszłość.

Przypomniałem sobie, jak wiele lat temu dwaj bracia ze Wspólnoty Magnificat, którzy od tamtej pory przychodzą nam pomagać, pewnego wieczoru modlili się nade mną.

Dwóm braciom protestantom, którzy zaczęli głosić swoją wiarę w Stambule, przydarzyła się straszna rzecz: byli torturowani i zabici. Bałem się: bardziej tortur niż śmierci. Rozmawialiśmy o tym i w pewnej chwili zaczęliśmy się razem modlić.

Po wezwaniu Ducha Świętego nade mną otworzyli Księgę Słowa, a Pan wskazał fragment z Dziejów Apostolskich, tak brzmiący: „W nocy Pan przemówił do Pawła w widzeniu: «Przestań się lękać, a przemawiaj i nie milcz, bo Ja jestem z tobą i nikt nie targnie się na ciebie, aby cię skrzywdzić, dlatego że wiele ludu mam w tym mieście»” (Dz 18, 9-10). Dużo rozmyślałem o tym Słowie. Przez te wszystkie lata spełniało się ono naprawdę, a w niedzielę 28 stycznia znów okazało się prawdziwe. Dwaj zamachowcy nie zdołali ugodzić wspólnoty chrześcijańskiej, a jeśli chcieli wzniecić niezgodę między chrześcijanami i muzułmanami, to tym bardziej im się nie powiodło, ponieważ wszyscy tutaj, w Büyükdere i nie tylko, zgromadzili się wokół nas z uczuciami miłości, ofiarując spontanicznie pomoc i solidarność. Jeśli zło chciało nas zatrzymać, Pan i Jego Matka ochronili nas, a to pobudza do pójścia naprzód, aby z całego serca chwalić Boga na tej tureckiej ziemi!

Fr. Anton Bulai. Za: [www.ofmconv.net](http://www.ofmconv.net)

## Zapowiedzi wydarzeń

### WIELKI POST Z REDEMPTORYSTAMI

Rozpoczynając Wielki Post misjonarze redemptoryści proponują codzienne rozważania słowa Bożego, które są publikowane na portalu kaznodziejskim redemptoryistów [slowo.redemptor.pl](http://slowo.redemptor.pl). Zachęcają też osoby, które pragną bardziej świadomie przeżywać ten czas łaski, do czytania i rozważania tekstów biblijnych, które na każdy dzień proponuje nam liturgia Kościoła.

Proponowane rozważania są zachętą do przyglądnięcia się rzeczywistości, w której obecnie żyjemy, zgodnie z podpowiedzią papieża Franciszka zawartą w tegorocznym orędziu: „Wielki Post jest czasem łaski, w którym pustynia ponownie staje się – jak zapowiada prorok Ozeasz – miejscem pierwszej miłości (por. Oz 2, 16-17). Bóg wychowuje swój lud, aby wyszedł ze swoich zniewoleń i doświadczył przejścia ze śmierci do życia. Jak oblubieniec, ponownie przyciąga nas do siebie i szepcze do naszych serc słowa miłości. Wyjście z niewoli ku wolności nie jest wędrówką abstrakcyjną. Aby nasz Wielki Post był również konkretny, pierwszym krokiem jest pragnienie widzenia rzeczywistości”.

Wytrwałe słuchanie słowa Bożego i odnośnienie go do swojej życiowej rzeczywistości pomaga rozwijać gotowość do uległości wobec Bożego działania i rozsięwania ziaren dobra, które chcemy pomnażać w obecnym czasie pokuty i nawrócenia. Ten sposób refleksji i modlitwy prowadzić będzie do bardziej świadomego uczestnictwa w życiu wspólnoty Kościoła.

W rozważaniu wprowadzającym w okres Wielkiego Postu czytamy: „Pomocą w podejmowaniu tej drogi i kształtowaniu postawy nawrócenia stają się trzy konkretne czynności: modlitwa, post i jałmużna. To one wraz ze słuchaniem słowa Bożego, korzystaniem z sakramentów i przeżywaniem wielkopostnych nabożeństw są środkami mojego duchowego rozwoju”. Warto dodać, że przy rozważaniach na poszczególne dni Wielkiego Postu umieszczone są też odnośniki do archiwum kazań z poprzednich lat znajdujących się na portalu kaznodziejskim. Oprócz korzystania z propozycji internetowych redemptoryści zachęcają też do bezpośredniego udziału w misjach i rekolekcjach parafialnych, które są ważnym

sposobem angażowania się w życie wspólnoty Kościoła. o. Sylwester Cabala CSsR

### WIELKOPOSTNA AKCJA POMOCY “WORECZEK RYŻU”

Franciszkański Sekretariat Misyjny gdańskiej Prowincji św. Maksymiliana po raz 13. organizuje wielkopostną akcję pomocy dzieciom z Kenii i Ekwadoru pod symboliczną nazwą “woreczek ryżu”. Swą nazwą nawiązuje do dziennej porcji ryżu, kukurydzy, czy fasoli, jaką musi się zadowolić wiele milionów ludzi w krajach tzw. Trzeciego Świata.



Oprócz środków zbieranych na całoroczne dożywianie blisko 1000 dzieci z różnych ośrodków i szkół misyjnych prowadzonych przez franciszkanów, w poprzednich edycjach udało się też zrealizować inne projekty dla dzieci związane z opieką zdrowotną, czy edukacją — np. autobus szkolny dla uczniów Szkoły Podstawowej św. Antoniego w Ruiru w Kenii. O szczegółach akcji można przeczytać na dedykowanej stronie [www.woreczekryzu.pl](http://www.woreczekryzu.pl)

### SZKOLENIE DLA SPOWIEDNIKÓW I SIÓSTR ZAKONNYCH

Drogie Siostry, Księża i Kierownicy Duchowi! Zwracam się z zaproszeniem do udziału w kolejnej, 10 już! edycji Szkolenia pt. "Psychologiczne i duchowe aspekty spowiednictwa i towarzyszenie", które odbędzie się w terminie od 4 do 7 marca 2024 w Warszawie-Falenicy.

Proponujemy następujące tematy:

- 1: Relacja pomagania, nawiązywanie i podtrzymywanie kontaktu
- 2: Psychopatologia a życie religijne
- 3: Zaburzenia depresyjne i lękowe
- 4: Zaburzenia obsesyjno-kompulsywne z elementami religijnymi

5: Wykorzystanie seksualne - praca z dorosłym wykorzystanym jako dziecko oraz praca z dzieckiem: ofiarą i świadkiem nadużyć

6: Ofiary przemocy; szantaż emocjonalny;

7: Konwersatorium: Pokuta i Pojednanie. Sakrament miłosierdzia przeżywany we wspólnocie Kościoła.

8: Konwersatorium: "Chętniej ocalać niż potępiać". Inspirujący wpływ Ćwiczeń Duchowych św. Ignacego Loyoli;

9: Konwersatorium: Rozeznawanie duchowe. Szkolenie zakłada elementy pracy własnej.

Szkolenie prowadzone jest przez specjalistów w dziedzinie psychologii i duchowości: ks. dr Tomasz Liszewski, o. Paweł Szpyrka SJ i p. dr Monika Guzewicz

Więcej szczegółów oraz zapisy możliwe poprzez stronę

- <https://eccc.pl/programy-i-zapisy/sesje-i-warsztaty/szkolenie-dla-spowiednikow-i-kierownikow-duchowych>

Z Panem Bogiem!

Ks. dr Tomasz Liszewski, o. Paweł Szpyrka SJ i dr Monika Guzewicz

### OŚMIOMIESIĘCZNA SZKOŁA BIBLIJNA ONLINE

Do 23 lutego trwa nabór do ośmiomiesięcznej Szkoły Biblijnej Online. Została ona stworzona dla osób, które chcą lepiej rozumieć Pismo Święte, pogłębić wiarę oraz odkryć Kościół jako swój dom. Umożliwia ona pogłębienie wiedzy biblijno-teologicznej w systematyczny i bardzo przystępny sposób. Forma online sprawia, że ze Szkoły może korzystać każdy, dostosowując ją do swoich obowiązków i trybu życia.

I edycja Szkoły spotkała się z dużym zainteresowaniem, wzięło w niej udział ok. 450 osób. Organizatorem Szkoły jest Fundacja Edukacji i Dialogu im. ks. dr. Petera Hockena, działająca pod patronatem krakowskiej prowincji franciszkanów. Misją fundacji jest prowadzenie chrześcijańskiej edukacji i formacji dorosłych. W myśl nauczania Soboru Watykańskiego II, fundacja koncentruje się na pogłębieniu biblijno-teologicznych podstaw wiary, promowaniu dialogu oraz zaangażowaniu wierzących w pracę na rzecz odnowy Kościoła, kultury i społeczeństwa.

Więcej informacji o Szkole na stronie: [fed.ngo/szkola](http://fed.ngo/szkola). Tam też jest możliwość rejestracji. jms

## Witryna tygodnia

### UTRUDZONYM KU POKRZEPIENIU SERC „7 MINUT PRZED NAJŚWIĘTSZYM SAKRAMENTEM”

„Sercanin ks. Józef Gawęł wydał kolejną książkę, będącą pomocą podczas adoracji przed Najświętszym Sakramentem. Warto z niej skorzystać. Tym razem autor osnuł swe rozważania wokół znanych słów Jezusa, zanotowanych przez ewangelistę Mateusza, mianowicie: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię” (Mt 11,28). Nawiązuje również do słów, którymi Jezus zwrócił się do Boga: „Wystawiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi...” oraz tych, gdzie zachęca do przyścia do Niego, kiedy „jarzmo” życia wydaje się być zbyt ciężkie i trudne do niesienia.

Ks. Gawęł doskonale wie, że prawie każdy człowiek może powiedzieć o sobie, że czuje się na różny sposób utrudzony i obciążony. Utrudzony problemami w małżeństwie, rodzinie, w pracy i gdziekolwiek. Można czuć się zmęczonym obowiązkami, ludźmi, niepowodzeniami, niepewnością jutra, niesprawiedliwością i wieloma innymi zdarzeniami, które odbierają człowiekowi często radość i sens życia. Szczególnie chorzy znajdują się pośród ewangelijnych „utrudzonych i obciążonych”. Im wszystkim autor proponuje na kartach książki, by ze swymi troskami przychodzili do Tego, który ich wysłucha,

może pomóc, przyniesie ulgę, pocieszy i da nadzieję.

Św. Teresa Wielka napisała kiedyś, że „trzeba nam chwycić Pana Boga za serce, bo to jest Jego słaba strona”. Myślę, że zamieszczone w książce modlitwy mają w sobie coś, co „chwyci” wrażliwe na ludzkie zmartwienia Serce Jezusa. Bo zawsze tak było, gdy przemierzał wioski i miasta i spotykał człowieka w potrzebie. Litował się nad losem ludzi prostych, ubogich, chorych i grzeszników. Z Jego Serca wychodziło dla nich światło przynoszące im nadzieję wobec życiowych utrudzeń oraz nocy ciała i ducha.

Ten sam Chrystus jest obecny w Najświętszym Sakramencie, więc i dzisiaj każdy potrzebujący pomocy może przyjść do Niego, by opowiedzieć Mu o swym utrudzeniu, które ma różne oblicze. Dlatego ks. Gawęł poszczególnym adoracjom dał nazwę, która wyjaśnia, dlaczego warto kilka minut poświęcić na spotkanie z Jezusem.

Książka jest wielkości smartfonu i łatwo ją mieć przy sobie, gdy idziemy do kościoła na Mszę św. czy nabożeństwo. Duszpasterze mogą ją również położyć w jakimś miejscu świątyni, by wierni mogli z niej skorzystać, gdy do rozpoczęcia liturgii

jest jeszcze kilkanaście minut. W ten sposób może posłużyć – jak napisał we wstępie ks. Gawęł – do „wniknięcia poprzez ciszę, skupienie i rozważanie modlitewne do tych głębin miłości, które ukryte są w cichym i pokornym Sercu Jezusa”.

Wydaną przez krakowski Dom Wydawniczy „Rafael” pozycję polecam także z innego powodu. Wpisuje się bowiem z ogłoszony przez papieża Franciszka Rok Modlitwy, który ma nas przygotować na Jubileusz Roku 2025. Natomiast w diecezji krakowskiej w Wielki Czwartek rozpocznie się Kongres Eucharystyczny, a w wielu kościołach i kaplicach od dawna trwa całonocna lub kilkugodzinna adoracja.

Hasłem Kongresu są słowa Jezusa: „Jestem z wami”, a jego celem jest m.in. odnowienie więzi z Jezusem obecnym w Najświętszym Sakramencie. Polecana książka śmiało może służyć wszystkim, którzy pragną pogłębić swą pobożność eucharystyczną, a jednocześnie dać swym relacjom z Jezusem nowy blask.  
Ks. Andrzej Sawulski SCJ

Ks. Józef Gawęł SCJ, „7 minut przed Najświętszym Sakramentem”, Dom Wydawniczy „Rafael”, Kraków2024, str. 121.

## Świat jest Boski



## Odeszli do Pana

### ŚP. O. ZBIGNIEW MAREK SJ (1947– 2024)

18 lutego w nocy, w szpitalu w Krakowie, w 78. roku życia, 63. roku powołania zakonnego i 52. kapłaństwa zmarł o. Zbigniew Marek SJ – jezuita, profesor nauk teologicznych, wykładowca Uniwersytetu Ignatianum w Krakowie i Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

Zbigniew Marek SJ urodził się 23 stycznia 1947 r. w Wilkowicach k. Bielska-Białej jako syn Jana i Stanisławy z d. Bock. Do Towarzystwa Jezusowego wstąpił 2 grudnia 1961 r., a po dwuletnim nowicjacie w Starej Wsi k. Brzozowa złożył pierwsze śluby 17 lutego 1964 r., które przyjął o. Wojciech Krupa SJ, rektor kolegium starowiejskiego. Po nowicjacie uzupełniał wykształcenie w zakresie szkoły średniej.

Maturę uzyskał w 1967 r. w Rzeszowie. W latach 1967-1969 studiował filozofię na Wydziale Filozoficznym Towarzystwa Jezusowego w Krakowie, a następnie teologię na Wydziale Teologicznym Towarzystwa Jezusowego w Warszawie (1969-1973). Ukończył studia magisterskie z katechetyki na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie (1973-1976). Katechetykę studiował również w Grazu w Austrii (1978-1979). Na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie uzyskał doktorat na podstawie rozprawy: „Teoria wychowania religijnego według Planu Trewirskiego w świetle nurtów katechetycznych lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych” (1989).

Habilitację w dziedzinie nauk teologicznych uzyskał na ATK w Warszawie w 1994 r. („Rozwój teorii wychowania religijnego dziecka w wieku przedszkolnym w Polsce w latach 1945-1990”) oraz w dziedzinie nauk humanistycznych w 2008 r. na Wydziale Nauk Pedagogicznych Uniwersytetu w Toruniu („Wychowanie moralne dzieci i młodzieży we współczesnej edukacji religijnej”).

W 2000 r. nadano mu tytuł profesora nauk teologicznych.

Święcenia prezbiteratu otrzymał 21 maja 1972 r. w Częstochowie z rąk ks. bpa Stefana Bareły. Trzecią probację odbył w Berlinie Zachodnim w RFN (1982-1983) pod kierunkiem o. Franza Jalicsa SJ. Uroczystą profesję złożył 22 kwietnia 1984 r. w Zakopanem.



Zbigniew Marek SJ większość swego zakonnego życia spędził w Krakowie. W latach 1974-1978 przebywał w Kolegium, gdzie uczył religii. Od 1979 r. mieszkał we wspólnocie na krakowskich Przegorzalach, gdzie w różnych latach pełnił m. in. zadania ministra oraz duchownego domu. Był wykładowcą na ATK (obecnie Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego) w Warszawie od 1980 i od 1989 r. na Wydziale Filozoficznym Towarzystwa Jezusowego (obecnie Uniwersytet Ignatianum) w Krakowie oraz w kilku innych uczelniach w kraju i za granicą (m. in. na Katolickim Uniwersytecie w Rużomberoku oraz w International School of Management w Preszowie na Słowacji).

Dwukrotnie był Dziekanem Wydziału Pedagogicznego Ignatianum (2001-2004 oraz 2007- 2010). Funkcję Prrektora WSFP Ignatianum pełnił w latach 2004-2007.

Był członkiem Centrum katechetycznego. Pracował na rzecz Konferencji Episkopatu Polski jako konsultor Komisji Wychowania Katolickiego, członek Zespołu ds. nowych programów katechetycznych oraz rzeczoznawca do spraw oceny programów nauczania religii i podręczników katechetycznych Komisji Wychowania Katolickiego KEP. W Polskiej Akademii Nauk zaangażowany był jako członek Komitetu Nauk Teologicznych.

Autor kilku rozpraw oraz wielu artykułów z zakresu katechetyki. Spod jego pióra wyszły takie książki jak: „Podstawy pedagogiki religii”, „Podstawy i założenia katechetyki fundamentalnej”, „Podstawy wychowania moralnego”, „Pedagogika towarzyszenia: perspektywa tradycji ignacjańskiej”, „Religia: pomoc czy zagrożenie dla edukacji?”. Współautor katechizmów oraz podręczników metodycznych. Inicjator i od 1990 redaktor „Horyzontów Wiary” oraz „Korespondencyjnego Kursu Biblijnego”. Tłumacz tekstów z zakresu pedagogiki i teologii. Był promotorem 11 prac doktorskich i recenzentem prawie czterdziestu rozpraw habilitacyjnych i doktoratów.

Oprócz pracy akademickiej posługiwał duszpastersko prowadząc wielkopostne rekolekcje w różnych parafiach.

Od sierpnia 2023 r. ponownie zamieszkał w krakowskim Kolegium. Zmarł w szpitalu w Krakowie 18 lutego 2024 r.

Zbigniew pozostanie zapamiętany jako pracowity, zorganizowany i zaangażowany kapłan i zakonnik oraz życzliwy współbrat, a także kompetentny i odpowiedzialny współpracownik.

Za: [www.jezuici.pl](http://www.jezuici.pl)

### ŚP. BR. JÓZEF OCHAŁ OFMCap (1936– 2024)

Kapłan

18 lutego 2024 roku w wieku 88 lat, przeżywszy w Zakonie 69, a w kapłaństwie 65 lat odszedł do Pana Br. Józef Ochał – Prezbiter Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów

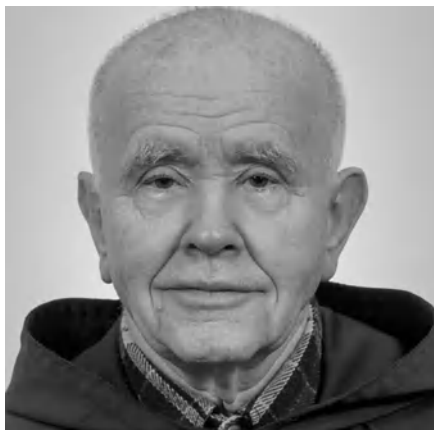
Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie a światłość wiekuista niechaj mu świeci. Niech odpoczywa w pokoju wiecznym. Amen.

Szczegóły dotyczące pogrzebu podamy niebawem.



Brat Józef Ochał urodził się 25 stycznia 1936 r. w Zagorzycach. Do nowicjatu Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów – Prowincji Krakowskiej wstąpił 1 września 1953 r.

Po okresie rocznej próby złożył swoją pierwszą profesję zakonną w Sędziszowie Małopolskim, a następnie wyjechał do Krakowa, gdzie kontynuował formację zakonną i rozpoczął studia filozoficzno-teologiczne w seminarium. Śluby wieczyste złożył 3 września 1957 r., zaś 24 stycznia 1958 przyjął w Krakowie święcenia kapłańskie z rąk biskupa Franciszka Jopa.



W trakcie swojego długiego życia zakonnego pełnił wiele funkcji i posługiwał w licznych miejscach w Polsce oraz we Włoszech.

Przez szereg lat posługiwał jako katecheta i duszpasterz młodzieży. Jest autorem około 20 publikacji – głównie z zakresu duchowości. Ostatnie lata życia spędził w braterskiej wspólnotcie w Kielcach. Zmarł 18 lutego 2024 r.

Za: [www.kapucyni.pl](http://www.kapucyni.pl)

### ŚP. KS. JERZY MŁYNEK CM (1956– 2024)

Dnia 18 lutego 2024 r. w Domu Zgromadzenia w Grodkowie odszedł do wieczności ŚP Ks. Jerzy Młynek CM

Urodził się 22 lipca 1956 r. w Grodkowie. W 1975 r. wstąpił do Zgromadzenia Księża Misjonarzy. Śluby święte złożył 18 marca 1980 r. Święcenia kapłańskie otrzymał w Krakowie na Stradomiu dnia 25 kwietnia 1981 r. z rąk ks. bpa Albina Małysiaka CM, biskupa pomocniczego archidiecezji krakowskiej. 1981-1986 – Kraków, par. NMP z Lourdes (katecheta) 1986-1992 – Bydgoszcz, par. św. Wincentego a Paulo (wikariusz, katecheta) 1992-1995 – Skwierzyna (proboszcz, superior) 1995-2001 – Tarnów (katecheta)



2001-2004 – Kraków-Stradom (redaktor WITKM) 2004-2013 – Wrocław, par. św. Anny na Oporowie (katecheta) od 2013 – Grodków (wikariusz, asystent) 23 lutego 2024 r. (piątek) 12.00 – Msza św. pogrzebowa w kościele Księża Misjonarzy w Grodkowie.

24 lutego 2024 r. (sobota) 10.00 – Msza św. pogrzebowa w Zdzieszowicach, w parafii św. Antoniego, ul. Pokoju 1, 47-330 Zdzieszowice; następnie odprowadzenie na miejscowy cmentarz.

*Wieczny odpoczynek racz Mu dać, Panie! Sekretariat Prowincji Misjonarzy CM*

### ŚP. S. ROMANA KOZŁOWSKA OSB (1936– 2024) Była Ksieni Opactwa Benedyktynek w Przemyślu

Opactwo Mniszek Benedyktynek z Przemyśla informuje, że dnia 17 lutego 2024r., w sobotę w wieku 87 lat, w 64 roku profesji monastycznej odeszła do Pana s. Romana Maria Kozłowska OSB. Pogrzeb odbędzie się 21 lutego o godzinie 12, przed Mszą świętą będzie odmówiony różaniec. Ciało zostanie złożone na cmentarzu głównym w Przemyślu.

S. Romana Maria Kozłowska urodziła się 3 października 1936 r. w Miłówce (diecezja tarnowska). Wstąpiła do Opactwa Mniszek Benedyktynek w Przemyślu w 1958 r., śluby czasowe złożyła 14 lipca 1960 r., a wieczyste 14 lipca w 1963 r. Konsekrację dziewicy otrzymała z rąk J.E.ks. bp S.Jakiela w 1964r. W klasztorze pełniła obowiązki furtianki, hospitariuszki, katechetki, podprzeoryszy, radnej.



Dekretem Prymasa Polski ks.kardynała S.Wyszyńskiego została mianowana ksienią Opactwa 15 maja 1979 r. Benedykcję ksieni otrzymała z rąk J.E.ks. bp T. Błaszkiewicza 26 sierpnia 1979 r. Wspólnota wybrała s. Romanę Kozłowską na ksienią Opactwa 16 maja 1985 r. Na Kapitule Generalnej w 1986r. została wybrana na pierwszą Asystentkę Ksieni Prezeski, funkcję tę pełniła przez 12 lat.

Za jej kadencji jako ksieni z ofiar z zagranicy powstał dom rekolekcyjny, zostały wyremontowane mury klasztorne wraz z bramami i basztą, uporządkowano cmentarze zakonne, w latach 1989-1992 odbudowano domek n/Sanem. Dzięki wielkim i długim staraniom 12 kwietnia 1991r. uzyskała na własność Opactwo Benedyktynek w Jarosławiu, gdzie wysłała na początek trzy siostry. 26 lipca 1995r. został utworzony przeorat zależny.

S. Romana w czasie urzędu ksieni przyjęła 29 kandydatek z Polski, Czech i Ukrainy, z których pozostało 13. Jej mottem życiowym były słowa z Ewangelii: Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem. Bardzo ceniła sobie Eucharystię,

monastyczną Liturgię Godzin, modlitwę za kapłanów. Dziękowała Panu Bogu za powołanie mnisze, prosząc równocześnie o wytrwanie w nim do końca.

*Dobry Jezu a nasz Panie daj jej wieczne spoczywanie.  
M. Ksieni Cecylia Król OSB ze wspólnotą przemyską.*

## ŚP. O. ADAM WOLANIN SJ (1945– 2024)

15 lutego 2024 r., w 79. roku życia, 64. powołania zakonnego i 52. kapłaństwa odszedł do domu Ojca o. Adam Wolanin SJ – jezuita, misjolog, wykładowca na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie, duszpasterz w Krakowie i Starej Wsi.

Adam Wolanin SJ urodził się 18 grudnia 1945 r. w Przysietnicy k. Brzozowa na Podkarpaciu jako syn Stanisława i Józefy z d. Szczepek.

Do Towarzystwa Jezusowego wstąpił 29 sierpnia 1960 r., a po dwuletnim nowicjacie w Starej Wsi k. Brzozowa złożył pierwsze śluby 19 grudnia 1962 r., które przyjął o. Wojciech Krupa SJ, rektor kolegium starowiejskiego. Po nowicjacie uzupełniał wykształcenie w zakresie szkoły średniej.

W latach 1964-66 odbywał obowiązkową służbę wojskową, najpierw przez dwa miesiące jako czołgista w Bartoszycach, a następnie jako artylerzysta w jednostce kleryckiej w Opolu.

Maturę uzyskał w 1967 r. w Krakowie. W latach 1967-1969 studiował filozofię na Wydziale Filozoficznym Towarzystwa Jezusowego w Krakowie, a następnie teologię na Wydziale Teologicznym Towarzystwa Jezusowego Bobolanum w Warszawie (1969-1972). Kontynuował studia teologiczne na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie, gdzie uzyskał licencjat (1972-1974) oraz doktorat z teologii fundamentalnej (1978). Temat pracy doktorskiej dotyczył „Rites, ritual symbols and their interpretation in the writings of Victor W. Turner”.

Święcenia prezbiteratu otrzymał 15 sierpnia 1972 r. w Starej Wsi z rąk ks. bpa

Ignacego Tokarczuka. Trzecią probację odbył w Alcalá de Henares w Hiszpanii (1982) pod kierunkiem o. José Arroyo SJ. Uroczystą profesję złożył 15 maja 1983 r. w Rzymie.



Adam Wolanin SJ jeszcze jako kleryk zgłosił gotowość do pracy misyjnej w Zambii i podjął studia w tym kierunku, ale ostatecznie, biorąc pod uwagę jego zdolności, po doktoracie został przeznaczony do wykładania teologii na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim. W 1989 roku został profesorem nadzwyczajnym, a w 1993 zwyczajnym. W latach 1996-2002 oraz 2004-2007 był dziekanem Wydziału Misjologii Uniwersytetu Gregoriańskiego. Od 1994 r. był również profesorem religii na Wydziale Filozoficznym Towarzystwa Jezusowego w Krakowie (obecnie Uniwersytet Ignatianum). Będąc w Rzymie, pracował także jako konsultor

watykańskiej Kongregacji Spraw Kanonicznych oraz Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów. W 2018 r. powrócił do Polski i zamieszkał najpierw w Krakowie, a następnie w Starej Wsi, gdzie posługiwał w bazylice. Od 2020 r. przebywał w zakonnej infirmerii. Zmarł w szpitalu w Brzozowie 15 lutego 2024 r.

Adam Wolanin SJ prowadził szeroką działalność naukową. Był członkiem Stowarzyszenia Misjologów Polskich, redaktorem czasopisma naukowego „Studia Missionalia” oraz serii „Documenta Missionalia”, a także autorem licznych artykułów i książek, m. in. „Dialog chrześcijaństwa z innymi religiami” oraz „Teologia della Missione”. Był konsultorem Centrum badań interdyscyplinarnych „Kultura i Religie” Uniwersytetu Gregoriańskiego oraz członkiem Conseil de Fondation de l'École de la Foi we Fryburgu (Szwajcaria). Był promotorem 18 doktoratów z zakresu misjologii.

Adam pozostanie zapamiętany jako gorliwy kapłan i zakonnik, serdeczny współbrat, tłumacz wielu zakonnych dokumentów i jezuickich książek. W ostatnich latach w czasie swojej choroby dawał świadectwo ogromnej cierpliwości.

Msza święta pogrzebowa zostanie odprawiona w Bazylice Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Starej Wsi, w sobotę 24. lutego, o godz. 10.30.

Uroczystości na cmentarzu rozpoczną się od bramy głównej cmentarza parafialnego kwadrans po zakończeniu Mszy św.  
Za: [www.jezuici.pl](http://www.jezuici.pl)

## ŚP. KS. PIOTR TARAS SAC (1929– 2024)

11 lutego 2024r. w wieku 94 lat i w 68 roku kapłaństwa zmarł ks. Piotr Taras SAC ze wspólnoty w Otwocku.

Urodził się 24 czerwca 1929 r. w Tursku Wielkim (pow. sandomierski) w rodzinie rolnika Franciszka (†1944) i Marii z d. Bednarska. Ochrzczony został w parafii Niekrasów w diecezji sandomierskiej. W

miejsowości rodzinnej ukończył siedmioletnią szkołę powszechną. W 1945 r. rozpoczął naukę w Państwowym Gimnazjum Ogólnokształcącym w Mielcu i po małej maturze wstąpił do Niższego Seminarium Duchownego w Olsztynie, ale po roku pragnąc zrealizować „pragnienie pozostania w zgromadzeniu misyjnym”,

zdecydował się wstąpić do Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego.

Nowicjat pallotyński rozpoczął we wrześniu 1949 r. w Oltarzewie. Tam też 8 września 1953 r. złożył pierwszą konsekrację na ręce ks. Józefa Wróbla SAC i konsekrację wieczną – 22 czerwca 1955 r. na ręce ks. prowincjała Stanisława

Czapli SAC. W Ołtarzewie odbył studia filozofii i teologii i 24 czerwca 1956 r. przyjął święcenia kapłańskie z rąk bpa Zygmunta Choromańskiego.

Po święceniach pracował jako katecheta w warszawskich parafiach i był kapelanem w Klinice Akademii Medycznej w Poznaniu. Od 1958 r. pełnił funkcję prefekta alumnów, wykładowcy filozofii i katechety w Ząbkowicach Śląskich. W 1960 r. podjął studia socjologii na KUL. Tam też uzyskał doktorat (1968), a w 1985 r. habilitację.

W latach 1962-65 udzielał się w duszpasterstwie polonijnym we Francji i studiował na Uniwersytecie Paryskim. Interesującym epizodem tego czasu były jego starania o wyjazd na misje do Indii, do pomocy ks. Adamowi Wiśniewskiemu SAC, ale ostatecznie nie zostały one zrealizowane z powodu nieuzyskania przez niego wizy indyjskiej.

Po powrocie do kraju został przełożonym pallotyńskiego domu studentów w Lublinie. W latach 1968-72 mieszkał w Otwocku i był redaktorem Międzynarodowego Przeglądu Teologicznego „Concilium”. Od kwietnia 1972 r. jako adiunkt podjął pracę w Instytucie Badań Problemów Polonii i Duszpasterstwa Migracyjnego KUL (do 1987 r.). W latach 1986-92 był redaktorem naczelnym warszawskiego Oddziału Wydawnictwa Pallottinum II.

W tym okresie życia ks. Piotr Taras był organizatorem i budowniczym tymczasowej kaplicy przy Al. Warszawskiej 48 oraz

pallotyńskiego domu studenckiego „Zodiak” przy ul. Boh. Monte Cassino 16 w Lublinie. Zorganizował też Prymasowskie Studium Życia Wewnętrznego w Warszawie, a razem z ks. Witoldem Zdaniwiczem SAC współorganizował Zakład Socjologii Religii SAC. Był wykładowcą Wyższej Szkoły Nauk Społecznych im. ks. Józefa Majki w Mińsku Mazowieckim i pełnił na tej uczelni funkcję prorektora, przemianowanej następnie na Wyższą Szkołę Gospodarki Euroregionalnej im. Alcide de Gasperi w Józefowie.



Od 1990 r. przynależał do domu w Ząbkach i budował dom w Chylicach. Z biegiem czasu zamieszkał w Konstancinie prowadząc tam nadal budowę Centrum

Animacji Misyjnej i odpowiadając za jego administrację. W 2006 r. przeniesiony został do Otwocku w charakterze duszpasterza. Udzielał się tu w duszpasterstwie parafialnym i współpracowników oraz pomagał bratu furtianowi.

Był współredaktorem prac: „Wkład Polaków do kultury świata”, „Wybór i pontyfikat Jana Pawła II a Polonia w świecie” i współredaktorem książek z kolekcji „Dziedzictwo św. Wincentego Pallottiego”, „Biblioteka Apostolstwa Ludzi Świeckich”, „Biblioteka Misyjna” i „Biblioteka Młodego Apostoła”. Opublikował liczne teksty z zakresu socjologii religii, życia religijnego Polaków i historii Polski, które zamieszczał w różnych czasopiśmiech.

W ostatnich dwóch latach pojawiły się u ks. Piotra problemy zdrowotne związane z poruszaniem się, tak że konieczna stała się jego hospitalizacja. 9 stycznia 2024 r. trafił do Pallotyńskiego Domu Opieki im. św. Wincentego Pallottiego we Wrzosowie, a po kilku dniach do szpitalu przy ul. Tochtermana w Radomiu, na oddział nefrologii. Zmarł 11 lutego 2024 r. ok. godz. 23.00. Odszedł w 95 roku życia, przeżywszy w pallotyńskiej konsekracji 71 lat i niemal 68 lat w kapłańskiej posłudze. Ostateczną przyczyną śmierci była niewydolność nerek i powracająca sepsa.

Uroczystości Pogrzebowe odbyły się w czwartek, 15 lutego 2024r. w Parafii pw. Zesłania Ducha Świętego w Otwocku.

Oprac. ks. Stanisław Tylus SAC

## ŚP. S. MAIA ANNA NOSEK OSC (1949– 2024)

Śp. s. Maria Anna Nosek, profeska wieczysta, jubilatka w Zakonie Świętej Klary, zmarła w klasztorze w Miedniewicach 10 lutego 2024 r., w 75. roku życia i 32. r. profesji zakonnej.

Anna Nosek urodziła się 30 października 1949 r. we Wrocławiu jako najmłodsza z trzech córek Tadeusza i Emmy. Ojciec był prawnikiem, a matka nauczycielką. Sakrament chrztu Anna przyjęła w kościele parafialnym pw. św. Maurycego we Wrocławiu 26 grudnia 1949 r. Tam też w 1958 r. przyjęła I Komunię św. oraz 5 czerwca 1960 r. sakrament bierzmowania. Anna czynnie uczestniczyła w życiu wspólnoty parafialnej, prowadząc grupy modlitewne i formacyjne. Przeszła 3-stopniową formację w Ruchu Światło-Życie, formację w Ruchu Odnowy w Duchu

Świętym, a następnie w Neokatechumenacie.

Po ukończeniu w 1963 r. Szkoły Podstawowej nr 17 we Wrocławiu Anna rozpoczęła naukę w IX Liceum Ogólnokształcącym w rodzinnym mieście, a po zdaniu matury w 1967 r. podjęła studia na Wydziale Budownictwa Lądowego Politechniki Wrocławskiej. Po uzyskaniu tytułu magistra inżyniera budownictwa lądowego Anna rozpoczęła pracę naukowo-dydaktyczną w Instytucie Organizacji i Zarządzania Politechniki Wrocławskiej. W 1982 r. Anna uzyskała tytuł naukowej doktora nauk technicznych i kontynuowała pracę na politechnice na stanowisku adiunkta. Poza tym ukończyła w 1974 r. Studium Podyplomowe Naukoznawstwa i Pedagogiki, w 1991 r. Instytut Wyższej

Kultury Religijnej przy Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, a w 2002 r. Instytut Studiów Franciszkańskich w Krakowie.

5 sierpnia 1985 r. Anna wstąpiła do Klasztoru Sióstr Klarysek w Starym Sączu, gdzie odbywała formację początkową, jednak w grudniu 1990 r. opuściła sądecką wspólnotę. Osiem miesięcy później poprosiła o przyjęcie do klasztoru w Miedniewicach. W Uroczystość św. Klary, 11 sierpnia 1991 r., s. Anna rozpoczęła formację w naszej wspólnotcie. W Uroczystość św. Franciszka tego samego roku rozpoczęła nowicjat, który ukończyła 3 października 1992 r. złożeniem profesji czasowej, a po trzech latach, 1 października 1995 r., złożyła profesję uroczystą na ręce Matki Ksieni Celiny Tomaszek.

S. M. Anna przez wiele lat pełniła w klasztorze ważne obowiązki i funkcje. Aż przez 6 kadencji (18 lat – od grudnia 1998 r. do lutego 2017 r.) była członkiem Zarządu klasztoru. W tym czasie przez 5 kadencji (15 lat – od grudnia 1998 r. do grudnia 2013 r.) jednocześnie pełniła funkcję sekretarki klasztoru. Wcześniej, między grudniem 1995 r. a lutym 1999 r. była odpowiedzialna za formację początkową. Wielką zasługą s. M. Anny było utworzenie archiwum klasztoru i uporządkowanie dokumentów oraz skatalogowanie książek i urządzenie biblioteki klasztornej. Była w tym sumienna i odpowiedzialna, wkładała serce w to, co robiła. Dzięki jej mrówczej pracy siostry, które przejęły po niej obowiązki, miały bardzo ułatwione zadanie.

Dobrze charakteryzują życie s. M. Anny jej słowa zawarte w prośbie o dopuszczenie do ślubów wieczystych: Włączając się przez profesję w szeregi córek Św. Założycieli Zakonu – Św. M. Klary i Św. O. Franciszka, pragnę jako najmniejsza z nich z pomocą Bożą realizować wzory i ideały Bożego pokoju, dobroci i miłości. S. M. Anna była osobą bardzo skromną i wyciszoną, w rozmowach nie dawała odczuć swojego wyższego wykształcenia, ale pytana o radę szczerze wyrażała swoją opinię. Nie absorbowała innych swoją osobą, nie chciała zwracać na siebie uwagi, zawsze gdzieś w tle, z boku. Była mocną kobietą, bardzo zaradną, samodzielną prawie do końca, nie poddającą się fizycznej słabości. O pomoc prosiła tylko wtedy, gdy wyczerpała już swoje ludzkie możliwości. Była bardzo skryta. Nie mówiła o swoich cierpieniach, chociaż z biegiem lat liczne i coraz bardziej dokuczliwe dolegliwości były jej codziennością. Mogłyśmy się tylko tego domyślać, widząc jej cierpienie, którego nie dało się ukryć.

Podobnie nie dzieliła się swoimi duchowymi przeżyciami. Wiadomo, że szczególne miejsce w jej życiu wewnętrznym zajmował Duch Święty. Bardziej ukryty,

ale równie głęboki był jej kult Męki Pańskiej. Na ile pozwalał jej stan zdrowia, była wierna wspólnotowej Liturgii Godzin. Najczęściej ona pierwsza przychodziła do zakonnego chóru, aby przygotować się do modlitwy brewiarzowej.



Śp. s. M. Anna była wrażliwa na ludzkie duchowe i fizyczne cierpienia. Wiernie nosiła w sercu powierzane jej modlitwie osoby i ich trudne sprawy, a później interesowała się ich losem. Często podczas wyjazdów do lekarzy spotykała ludzi, którzy zwracali się do niej z ich problemami. Spółnie, w jaki sposób dzieliła się tym z nami, zdradzał jej autentyczną troskę o tych ludzi.

S. M. Anna miała swoiste poczucie humoru, np. przez około rok na tablicy ogłoszeń na imieniny zakonne każdej siostry życzenia wyrażała w bardzo oryginalny sposób – malując rebus, którego rozwiązanie wnosilo do wspólnoty dużo radości.

Nasza zmarła Siostra była wrażliwa na piękno, na przyrodę. Jednym z ulubionych przez nią miejsc był klasztorny ogród. Szczególną jej uwagę i zachwyty

przykuwały różne dzikie ptaki zamieszkujące nasze drzewa i staw.

Choroba nowotworowa, która doprowadziła do śmierci s. M. Anny, została zdiagnozowana w połowie stycznia. Siostra zdawała sobie sprawę ze swego stanu zdrowia i była gotowa na spotkanie z Ojcem Miłosierdzia. Ostatnią jej w pełni świadomą decyzją, wyrażoną na trzy dni przed śmiercią, była prośba o Wiatyk, który tego dnia otrzymała, a ostatnią Komunią św. jaką przyjęła, była kropła Krwi Pańskiej. Z czasem kontakt z nią stawał się coraz trudniejszy. W czwartek, w Godzinie Miłosierdzia, opiekująca się nią siostra usłyszała nagle: Z tego wszystkiego zostaje Niebo, piękne Niebo. Około pięć godzin przed śmiercią również niespodziewanie zapytała: Czy daleko do nieba? i z wyraźną ulgą westchnęła na zapewnienie, że już niedaleko. Odeszła do Domu Ojca nad ranem w sobotę otoczona modlącymi się siostrami, oświetlona blaskiem płonącej gromnicy. Kiedy siostry poszły do chóru zaśpiewać Jutrznę, pierwsze słowa przypadającego na ten dzień hymnu brzmiały: Trzymając lampę płonąca / Na gody weszłaś, dziewico, / By Chrystus, Król wiecznej chwały, / Poślubił ciebie na zawsze.

Składamy dzięki Trójcy Przenajświętszej za życie naszej Siostry Marii Anny i za wszelkie dobro, jakie Bóg w niej i przez nią uczynił.

Uroczystości pogrzebowe śp. s. M. Anny odbyły się w Sanktuarium Matki Bożej Świętorodzinnej w Miedniewicach 15 lutego 2024 r. Mszy św. o godzinie 13.00 przewodniczył prowincjał o. Grzegorz Bartosik, homilię głosił gwardian Niepokalanowa o. Mariusz Słowik, a koncelebrowało 10 kapłanów. Ciało Zmarłej zostało złożone w grobowcu sióstr klarysek na terenie klasztornej ogrodu. Modlitwom na cmentarzu przewodniczył wikariusz prowincji o. Mirosław Bartos.

*Siostry Klaryski z Miedniewic*

# ŻYCIE ZAKONNE

SERWIS INFORMACYJNY

KONFERENCJI WYŻSZYCH  
PRZEŁOŻONYCH ZAKONÓW MĘSKICH W POLSCE